Nr. 2. Sobota, 3 Stycznia 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal. (50 f.)**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata z przesyłką:	
rocznie	108·— K (108 Mk.)	rocznie	120·— K (120 Mk.)
półrocznie	54·— „ (54 „)	półrocznie	60·— „ (60 „)
ćwierćrocznie . . .	27·— „ (27 „)	ćwierćrocznie . . .	30·— „ (30 „)
miesięcznie	9·— „ (9 „)	miesięcznie. . . .	10·— „ (10 „)

Za dostawę 2 K. (2 Mk.) miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“ za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (60 Mk.)

„Przewodnik“ osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (120 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31. I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 80 h. (80 fen.), tabelaryczny i liczbowy 1 K. (1 Mk.) — Drobne ogłoszenia po 30 hal. (30 fen.) od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 K. 50 h. (2 Mk. 50 fen.), po kronice i komunikaty 4 K. (4 Mk.), za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 1 K. (1 Mk.), tabelaryczne i liczbowe po 1 K. 20 h. (1 Mk. 20 fen.) za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie mianował dekretem z dnia 19 listopada b. r. L. 95.152/II a. asystenta pocztowego Stanisława Łosiowskiego w Krakowie 2 oficyałem pocztowym.

Z frontów.

Komunikaty Warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 31 grudnia 1919.

Front litewsko-białoruski: W okolicy Krasławia wykonały oddziały nasze kilka wypadów na północny brzeg Dźwiny biorąc kilkunastu jeńców i dwa karabiny maszynowe. Na odcinku Homel Lepel ożywiona działalność patroli wywiadowczych. W pomyślnym dla nas wypadzie na wieś Kruszyn na odcinku poleskim zginął śmiercią bohaterską podpor. Miecznikowski.

Front wołyński: Spokój.

z dnia 1 stycznia 1920

Front litewsko-białoruski: Na odcinku poleskim oddziały nasze udatnym wypadem rozbiły bolszewików pod Skrygołowem, biorąc jeńców i karabin maszynowy. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński i podolski: W ostatnich dniach zostały przez nasze wojska obsadzone na wschodzie od dotychczasowej linii frontu Stary Konstantynów, Płoskirów i szereg mniejszych miejscowości, opuszczonych przez wojska armii ochotniczej Denikina.

Zastępca szefa sztabu gener.:
pułk. *Haller.*

Rozkaz noworoczny Naczelnego Wodza do armii.

Onegdaj ogłoszono następujący rozkaz dzienny do armii:

Żołnierze!

Ubiegły rok pamiętny będzie w naszych dziejach jako pierwszy rok życia naszego na swobodzie. Byliśmy dotąd sługami obcych i żyliśmy w poniewierce tak, że Polak znaczył to samo na świecie, co niewolnik, a najsłuszniejsze nasze skargi odtrącano ze zniechęceniem, jak się otrząsa od natrętnej i dokuczliwej muchy.

W tem położeniu trwaliśmy 120 lat. Nic więc dziwnego, że gdy nam zaświeciło słońce wolności, to wszyscy niewyłączając i bardzo wielu z samych Polaków, patrzyli na nas dawnemi oczyma: Widzieli w nas naród słaby, wiecznie skarżący się na swoją niedolę i nie bardzo zdolny do rządzenia sobą: ot tak ani żyć, ani umierać.

Teraz minął rok naszej wolności, rok pracy ciężkiej i żmudnej, rok, podczas którego każdy z nas w swoim zakresie miał złożyć dowód do czego zdolny jest Polak, czy będzie świat zmuszać do szacunku, czy lekceważenia.

Żołnierze! Rad jestem stwierdzić, że wasza krwawa praca, że wasz codzienny trud i znój przyczyniły się znakomicie do utrwalenia naszej swobody i podniesienia wartości Polski w świecie.

W pierwszej chwili zostaliśmy napadnięci i zagrożeni zewsząd przez złych sąsiadów, przyzwyczajonych do naszej słabości. Wasz to bagnet, wasza szabla, wasze piersi i wasza krew, odparły wszędzie zwycięsko nieprzyjaciela, utrwaliły granice i pozwoliły wszystkim obywatelom Polski spokojnie pracować wewnątrz kraju.

Cześć Wam Koledzy i chwała.

Póki imię Polski nie zniknie na świecie, póki jedno serce bić na nim będzie, póty nie zaginie serdeczna wdzięczna pamięć o pierwszych żołnierzach swobodnej, niezależnej Polski.

Przyjdą po nas nowi żołnierze polscy, którzy — co daj Boże — pracować będą w spokoju i pewności życia Ojczyzny. Nie będą już może żołnierze epoki burzy dziejowej. Życzę Wam przy Nowym Roku, by wtedy ci przyszli koledzy przy swej pracy mogli z Was brać przykład i w spokojnej wsi czy mieście z dumą na nas wskazywać, mówiąc: Patrzajcie, to jest jeden z tych, co słabej i wołającej o ratunek Ojczyźnie dali moc i trwałość życia.

Podpisany: *Józef Piłsudski.*
Warszawa, 31 grudnia 1919.

Uczczenie zasług obywatelskich. Paderewskiego.

(*P. A. T.*).

Uroczystość uczczenia zasług obywatelskich Paderewskiego miała w Warszawie przebieg nader poważny. Od wczesnego rana hotel Bristol przybrany flagami o barwach narodowych był oblężony. Jednocześnie w ogrodzie Saskim poczęły się zbierać delegacye wszystkich niemal zrzeszeń i organizacyj narodowych ze sztandarami. Nieprzejrzane tłumy wypełniły znaczną część ul. Marszałkowskiej.

O godz. 2 popołudniu olbrzymi pochód ruszył pod Bristol. Na balkon wyszedł p. Paderewski, witany okrzykami, i w krótkich słowach przemówił do zebranych tłumów. Jednocześnie w malinowej sali hotelu Bristol zaczęły się gromadzić delegacye, zrzeszenia i korporacye z komitetem wykonawczym obchodu na czele. Główny adres odczytał dr. Nałęcz Dobrowolski, następnie przemawiali Suligowski, prezes Rady miejskiej Baliński i ks. dr. Szlagowski, podnosząc niepożyte zasługi Paderewskiego dla Ojczyzny.

Na przemówienia odpowiedział p. Paderewski, dziękując gorąco za okazane mu dowody uznania.

Potem jeden z członków komitetu obchodu wręczył p. Paderewskiemu artystycznie wykonane album ze setkami adresów od instytucyj, zrzeszeń i korporacyi, biorących udział w obchodzie. Na okładce albumu widnieje duża plakieta srebrna ze srebrnym białym orłem otoczona wieńcem laurowym z napisem *Ignacemu Paderewskiemu Zjednoczona Polska w hołdzie. 1920*

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu Boże coś Polskę. Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe w operze, przyczem jadącym do teatru państwu Paderewskim zgotowały tłumy burzliwą owacyę. Na całej przestrzeni od Bristolu do gmachu teatralnego płonęły setki pochodni.

Clémenceau o Polsce i Galicyi wschodniej.

Monitor Polski przynosi w Nr. 283 z dnia 29 grudnia u. r. w dosłownem brzmie-

---

ANTONI PROCHASKA. 1)

JURYSTA KRESOWY.

JAN SWOSZOWSKI
(pisarz ziemi lwowskiej).

Ktokolwiek zwiedzał pomniki w podziemiach lwowskiego kościoła OO. Dominikanów, ten zatrzymał się niezawodnie przed pomnikiem Jana Swoszowskiego, dobrodzieja tegoż konwentu, donatora Borek Dominikańskich, Ojcom lwowskiego klasztoru. Znawca sztuki, jakim był Władysław Łoziński, domyśla się w dziele rzeźbiarskiem dłuta Pfistera i odnosi dzieło do pierwszych lat XVII. w., jakkolwiek pomnik pochodzi niezawodnie z lat późniejszych, z drugiego dziesiątka tegoż wieku. Mniejsza jednak o autora pomnika, któremu słusznie przypisuje dużo poczucia indywidualnego, dopatrując się w postaci leżącej rycerza w zbroi, leżącej bez oparcia na łokciu tyle wyrazu i myśli, a w układzie ciała, głowy i opuszczonych ramion tyle bezwładności, zmęczenia, odpoczynku spracowanego życiem męża, tyle sennego ukojenia, że chciałoby się powstrzymać głośniejszy oddech, aby starca tego nie zbudzić...

Wielki znawca sztuki, nadto pisarz historyk już na podstawie alabastrowego tego pomnika, o rysach z realizmem wykonanych pokusza się o narysowanie portretu słynnego w swoim czasie jurysty lwowskiego, pisarza ziemskiego, później podsędka, wreszcie podkomorzego ziemi lwowskiej. Bardzo rozumny, mówi o nim Łoziński, przytem łatwy i jowialny, doskonały psycholog szlachecki, uczynny i niežałujący czasu i głowy na usługi braci i panów, a jako doskonały znawca prawa, pośrednik i rozjemca w sądach polubownych.

Czytając taką charakterystykę odpowiadającą prawdzie, ze zdumieniem zapytamy, skąd to znawstwo prawa nabywał mąż ze szkoły Jana Zamoyskiego, zasiadający na ławach sądowych wprost z kancelaryi królewskiej lub od wojny, lub wreszcie od zajęć gospodarczych lub od wrzawy sejmikowej. Ustąpi jednak zdumienie, skoro przypomnimy sobie, że mistrz ich był znakomitym znawcą i rzymskiego i rodzimego prawa, że Jan Zamoyski kształcił się we Włoszech wraz z wielu innymi Polakami, że był nawet rektorem akademii w Padwie, że była to epoka, w której głęboko obmyśliwano ustanowienie najwyższych w Polsce sądów czyli trybunałów i że zamiar do skutku doprowadzono za panowania Stefana Batorego. Jeżeli wejrzymy w akta takich jurystów jakim był nasz Swoszowski, w jego plan reformy postępowania sądowego dostrzeżemy i tutaj w tych próbach pióra pewną trzeźwość myśli, trafność sądu, ducha reformy, odpowiadającego ogólnemu podówczas dążeniu szlachty do samorządu, do rozwijania własnych instytucyi, rodzimych myśli i zasad, wyrabianych od wieków, tak w duchu dążeń idących z zachodu, jakoteż i potrzeb kraju i narodu. A te ostatnie formułowali mężowie, skąpani w kulturze zachodniej, mężowie od dwu przeszło wieków cieszący się własnym Uniwersytetem, który to lat dwieście temu przez usta i pióra swego rektora, Pawła Włodkiewicza wniósł w świat prawny i filozoficzny i w literaturę ówczesną myśli reform społeczeństwa europejskiego i polityki królów i narodów w duchu emancypacyi od przewagi krzyżackiego miecza i powrotu do zasad Chrystusowych. Myśli tej przyklasnęli tacy jak d'Ailly, jak Gerson, rektor paryskiej Sorbony, a Rzpta starała się być jej wierną.

W palestrze ówczesnej, tak w kancelaryach jak i po grodach i ziemstwach, nawet kresowych, pracowali towarzysze nauk i prac Jana Zamojskiego, późniejsi Żółkiewscy, Koniecpolscy, Sobiescy. Pod kierunkiem głów twórczych i umysłów potężnych zaprawiają się pomniejsi, a wśród nich znajdują się późniejsi kresowi pisarze, podsędkowie, podkomorzowie lwowscy jak wspomniany Swoszowski, jak Piotr Ożga Broniowski Krzysztof, Aleksander Trzebieński. Poznamy pierwszego z nich Swoszowskiego, który czas długi stał na czele palestry lwowskiej, a należał do obozu grupującego się przy Zamojskim, następnie przy hetmanie Żółkiewskim i był tym, który, jak to pisała o nim kancelarya królewska: *iam iuvenilem aetatem liberalibus artibus et moribus instruxit.*

W czasach bezkrólewi podobnie jak i inni rówieśnicy ziemianie pełnił Swoszowski obok służby obywatelskiej także i wojskową i był przy hetmanie Mikołaju Sieniawskim rotmistrzem, chętnie używanym do uspokojenia wojsk, w czasach tych wojennych niespokojnych, dopuszczających się nadużyć w pochodach i postojach, zajazdami dóbr ziemskich, wyciskaniem stacyjnego i ciężarów wojennych od których szlachta była wolną. I tak w 1583 r. udaje się Swoszowski do Międzyboża, imieniem króla upomina żołnierzy do zaprzestania krzywd wzywając, by dawszy pokój włościanom ziemiańskim, udali się na postój do dóbr królewskich, do Samborszczyzny. I kancelarya królewska i hetmani radzi używali do takich pokojowych misyj rotmistrzów biegłych w zawieraniu układów, z czego łatwo wywnioskować o zdolnościach, jakie przeważały u późniejszego lwowskiego jurysty, który z Stanisławem Żółkiewskim, ojcem późniejszego hetmana i bratem tegoż Mikołajem podkomorzym lwowskim, stanął po stronie Zygmunta III. przeciwko Maksymilianowi rakuskiemu, arcyksięciu popieranemu przez cesarza.

Wraz z Żółkiewskimi osiada Swoszowski w lwowskiej ziemi i s siednich powiatach i zawiązuje przyjazne z ziemiaństwem stosunki. W stałych związkach pozostaje z bogatą rodziną Barzych z Błozwi; od Piotra Barszego 1586 r. nabył pod lwowskim wysokim zamkiem plac, który wydzierżawia Wojciechowi Kurakowi za czynsz roczny 15 groszy; od Stanisława i Piotra Barzych nabył dworek przed bramą krakowską, który zastawem puścił Ormianinowi Iwaśkowi Torosiewiczowi. Nabył też grunt na podzamczu lwowskim, Tarnawką zwany, który 1592 r. w trzech tysiącach zastawił Ormianinowi Bazylemu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nia oświadczenie Clémenceau w sprawach tak gorąco nas obchodzących, wobec tego — aczkolwiek podaliśmy je w swoim czasie w streszczeniu, przesłanem nam przez P. A. T. — ogłaszamy je raz jeszcze w pełniejszym kształcie.

Odpowiadając w Izbie deputowanych na zapytanie Cachen'a który domagał się wyjaśnień w sprawie konferencyi londyńskiej Clemenseau oświadczył, iż nie przypuszcza, by układy i gwarancye, zaproponowane przez Anglię, a których Francya się niedomagała, uległy zwłoce we wprowadzeniu w życie. Wyjaśnienia obecnie jeszcze niebezpieczne będą przedłożone w odpowiedniej chwili.

Clémenceau stwierdził, że konferencya londyńska upłynęła w atmosferze, jak najwięcej przyjaznej i ujawniła zupełną zgodność obydwu państw pod każdym względem. Prezydent Ministrów dotknął następnie rokowań w sprawie Rjeki i wyraził nadzieję, iż wkrótce nastąpi rozwiązanie tej sprawy w formie odpowiedniej do przyjęcia, dodał również, iż sprawa Konstantynopola będzie rozstrzygnięta dopiero po przybyciu Lloyda Georga do Paryża.

W dalszym ciągu Clémenceau oświadczył, że sprawy Azyi Mniejszej, Syryi, Bałkanów a zwłaszcza Polski, narodu wielkiego przez swą przeszłość, były również tematem dyskusyi. Mowca podkreślał z naciskiem incydent, który zaszedł w sprawie Galicyi wschodniej, a mianowicie zawieszenie uchwały, przez którą konferencya pokojowa przyznała Polsce mandat zarządzania tym krajem w ciągu lat 25, co było powodem wybuchu niezadowolenia w Polsce.

„Mieliśmy tu, wśród nas, ciągnie mowca, Paderewskiego, jako obrońcę praw tego kraju i poczuwam się do miłego obowiązku wyrażenia mu tu zupełnego uznania. (Żywe oklaski). Widziałem go w momentach krytycznych, broniącego ze łzami w oczach praw Polski, która jego zdaniem powinna żyć w zupełnej zgodzie z Czecho-Słowacyą.

Obecnie Paderewskiego zastąpił Patek i przedłożył mi skargi i nadzieje Polski. Podjąwszy się roli pośrednika, przekonałem się z radością, że Lloyd George nietylko uznał zaproponowane przezemnie rozwiązanie sprawy Galicyi Wschodniej, lecz nawet rozszerzył je w kierunku dla Polaków dodatnim. W ten sposób uchwała powzięta wcześniej uległa zawieszeniu, sprawa zaś ta będzie następnie zbadana w sposób ostateczny".

Odpowiadając na zapytanie Barthou w sprawie decyzyi w stosunku do Rossyi, Clemenceau napiętnował haniebnie barbarzyństwo rządu sowietów, przypomniał niebezpieczną sytuacyę Francyi w chwili zawierania przez sowiety pokoju w Brześciu Litewskim, podkreślił, że Niemcy przygotowują się do kolonizacyi niektórych dzielnic Rossyi i zakończył oświadczeniem, że Francya nie zawrze pokoju z rządem sowietów.

Olbrzymie wydatki, ponoszone przez Francyę i Anglię wspomagające patryotów, którzy chcą ocalić Rossyę, nie mogą trwać w dalszym ciągu, lecz państwa sprzymierzone, pragnąc żyć w pokoju, otoczą Rossyę drutem kolczastym. Stoi tam na straży Polska. Jeżeli jej dzielna armia nie będzie mogła podołać zadaniom, pomoc, jaką otrzymuje w materyałach wojennych, będzie udzielana w dalszym ciągu, bowiem państwa sprzymierzone postanowiły dopomagać każdemu narodowi, zaatakowanemu przez bolszewików.

Clemenceau nalegał w dalszym ciągu na konieczność pracy metodycznej ze strony Izby i oświadczył, że po wyborach prezydenta Rzeczypospolitej poda się do dymisyi. W zakończeniu, podniósł z dumą doniosłość dzieła dokonanego przez Francyę, w okresie wojny i obecnym. Przemówienie to było przyjęte owacyjnie przez całą Izbę. Po wyjaśnieniu Clemenceau, na zapytanie Cachina, że mocarstwa sprzymierzone bynajmniej nie zainstalowały się w Dardanelach, Izba 458 głosami przeciwko 71 uchwaliła votum zaufania dla rządu.

Gen. Henrys o Polsce.

(P. A. T.)

Echo de Paris ogłasza wywiad z gen Henrysem. Gen. oświadczył, że należy mieć pełne zaufanie do spoistości i wytrzymałości nowego Państwa Polskiego, w którem gorący patryotyzm łączy wszystkie stronnictwa we wszystkich ważniejszych sprawach.

Generał oświadczył dalej, że należy zadość uczynić życzeniom armii polskiej i narodu polskiego, domagającego się pomocy do zupełnej odbudowy swego państwa. Henrys wyraził się nadzwyczaj pochlebnie o żołnierzu polskim, podnosząc jego gorący patryotyzm, waleczność i gorliwe spełnianie obowiązków.

Echo de Paris kończy wywiad ów, że uzbrajając silnie Polskę i czyniąc ją niezwyciężoną, znaczy spełnić dążenie sprzymierzeńców, którzy oswobodzając Polskę, stworzyli z niej baryerę przeciw inwazyi germańskiej na Wschodzie.

Ze świata.

(P. A. T.).

= *Telegraph* podaje wedle *Daily Telegraph*, że wraz z L. Georgem, który w środę lub czwartek odjedzie do Paryża, pojedzie Clemenceau i Bonar Law. Konferencye paryskie potrwają prawdopodobnie 14 dni. Najtrudniejszą będzie sprawa ustalenia warunków pokojowych z Turcyą. W kołach międzynarodowych otwarcie przyznają, że ostatnia sytuacya na wschodzie wywołuje zaniepokojenie. Dalej donosi *Telegraph* z Londynu, że przed konferencyami paryskiemi odbędą się narady w Londynie, w których weźmie udział także minister włoski. Także Sijaloja i Nitti przybędą do Londynu.

= Komisaryat ludowy dla spraw zagranicznych zawiadomił rząd niemiecki, iż dowiedział się z wiarygodnego źródła o uzbrajaniu i ekwipowaniu przez rząd niemiecki żołnierzy dawnej armii Bermonta Awałowa, celem wysłania ich na front murmański dla walki przeciw wojskom bolszewickim. Rząd rossyjski protestuje przeciw temu jak najstanowczej, uważa takie postępowanie rządu niemieckiego za nieprzyjazne i uważa siebie za uprawnionego do wdrożenia środków odwetowych w czem zachowuje sobie wolną rękę

= W exposé o sytuacyi finansowej oświadczył minister skarbu Klotz, że wojna zaskoczyła Francyę w chwili, kiedy zaczynała doprowadzać swój budżet do równowagi. Wówczas budżet Francyi wynosił 5 miljardów franków. Wojna pochłonęła olbrzymie sumy. Między innymi wydano 40 miljardów na artyleryę, 6 miljardów na lotnictwo, 7 miljardów na marynarkę, wydatki na cele społeczne wynosiły w czasie wojny 19 miljardów. Ogólna suma kosztów wojennych wynosiła 200 miljardów fr. Minister skarbu zaznaczył konieczność zaprowadzenia nowych podatków i ściąganie zaległości w istniejących podatkach z całą surowością i bezwzględnością. Wszystkie defraudacye podatkowe muszą być ścigane bezwzględnie. Minister Klotz oświadczył dalej, że Niemcy będą mogły wypełnić zobowiązania, które wobec Francyi przyjęły, a które wynoszą 200 miljardów fr. Francya zwyciężonemu nieprzyjacielowi udzieliła zaliczki w wysokości około 25 miljardów.

= BK. podaje za *New Rotterd. Courant*, że rząd angielski zamianuje gubernatorem Palestyny sir Herberta Samuely'ego.

= *New York Times* podaje z Tokio, że japoński prezydent ministrów oświadczył, iż polityka Japonii skierowana przeciwko bolszewizmowi, nie może żadną miarą dopuścić, by niebezpieczny wpływ bolszewików przykroczył granice Japonii. Obecnie rozważane są w porozumieniu z Ameryką zarządzenia wojskowe. Japonia wcale nie zamyśla zatrzymać w Syberyi ani jednego metra kwadratowego ziemi; jeżeli niebezpieczeństwo minie, wówczas będą wszyscy japońscy żołnierze odwołani.

— Dzienniki donoszą, że Denikin prosił fabrykę Skody o dostawę armat i amunicyi. Fabryka tego zamówienia nie przyjęła.

= Rokowania prowadzone przez przewodniczącego niemieckiej delegacyi pokojowej w Paryżu br. Lersnera z głównym sekretarzem konferencyi pokojowej Dutastą miały przebieg zadowalający i upoważniają do przypuszczenia, że porozumienie nastąpi w najbliższym czasie. Jak słychać protokoły ratyfikacyjne zostaną wymienione w dniu 6 stycznia b. r. o godz. 4 po południu na Quai d' Orsay.

= *Venkov* donosi za paryską *Chicago Tribune*, że Japonia zamierza podwyższyć kontyngent wojskowy na Syberyi z 83,000 na 200,000 żołnierzy. Wogóle Japonia rozwinęła w ostatnich czasach gorączkową czynność i przygotowuje się do obsadzenia wszystkich ważniejszych punktów z Syberyi. Gen. Kołczak wraz ze swoimi generałami zgłosił się do służby japońskiej. Jak słychać Japonia porozumiała się ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie akcyi w Syberyi. Nie ulega wątpliwości, że Japonia zaanektuje Syberyę.

— Dzienniki praskie donoszą, że wyjazd kanclerza Rennera do Pragi, został ze względu na naglące interesa państwowe na razie odroczony. Termin przyjazdu dr. Rennera do Pragi nie jest jeszcze wiadomy.

= *Prager Tagblatt* donosi: Obecne zgromadzenie narodowe zostanie w dniu 27 stycznia rozwiązane, a do tego czasu zostaną załatwione wszystkie ustawy konstytucyjne. Bezpośrednio po tem rozpoczną się przygotowania do nowych wyborów. Przygotowania te odbędą się w przyspieszonym tempie z uwagi na to, że na Węgrzech mają być przeprowadzone niezadługo nowe wybory, wobec czego wybory na Słowaczyźnie powinny odbyć się wcześniej niż na Węgrzech.

Ingres Prymasa Dalbora.

(P. A. T.)

Dnia 29 grudnia z. r. ks. prymas kardynał Dalbor odbył w Rzymie ingres do Sant Giovanni na Porta Latina, swego kościoła tytularnego.

Odpowiadając na adres hołdowniczy przedstawiciela kapituły kardynał Dalbor oddał hołd kardynałom swoim poprzednikom, wywodzącym tytuł od tego kościoła, między którymi było 2 Polaków, oraz podniósł, iż Polska podjęła się spełnić dziś czynem tradycyjną rolę w obronie cywilizacyi broniąc Europę przed nowym zalewem barbarzyństwa.

W uroczystości wzięli udział liczne duchowieństwo, wierni i cała kolonia polska.

Pogotowie Narodowe.

Od wieków wszelkie niebezpieczeństwa grożące Rzeczypospolitej waliły się i walą się na kresy.

Stąd jak przez wieki tak i dzisiaj czujność i gotowość są pierwszem przykazaniem dla nas, dla ludu kresowego. Tak było zawsze, tak też jest i dzisiaj.

Gdy Rada Pięciu niedawno uchwaliła, dziś zawieszony, projekt statutu organizacyjnego dla Galicyi wschodniej, projekt, który krzywdził nas i ubliżał nam, wydzierając Rzeczypospolitej kraj od wieków do niej przynależny, a teraz ponownie zdobyty — wówczas na samą wiadomość o tej uchwale odbyły się w całej Polsce wiece protestujące, podpisano masowo odpowiednie memoryały, wyraziliśmy jasno wolę naszą zjednoczenia trwałego z Polską. Słowa nie są jedynem naszem działaniem; czynami stwierdziliśmy wolę naszą: jedni w walce orężnej, drudzy w cierpieniach i mękach, inni w niezłomnem wytrwaniu pod tyranią i barbarzyństwem dziczy. I dziś obronić się potrafimy! Świadoma wola półtora miliona ludzi oto potęga, której żadna moc nie przełamie, gdy cel tej woli jest słuszny, święty i ukochany.

Skądkolwiek tedy pochodziłyby grożące Ojczyźnie niebezpieczeństwa, czy od wrogów wewnętrznych czy od nieprzyjaciół na ze-

---

Tadeusz Dobrowolski.

Nauka języka polskiego w gimnazyum niższem.

„Ministerstwo zwraca się do wszystkich osób, nauczających w szkołach średnich, aby zechciały w ciągu roku szkolnego 1919/20 nadsyłać pod adresem Sekcyi Szkolnictwa średniego Ministerstwa W. R. i O. P. uwagi i spostrzeżenia, które poczynią przy wykonywaniu niniejszego programu. Wszystkie te głosy będą rozważane przy ponownem redagowaniu programu*". I to jest przy stwarzaniu czy przetwarzaniu wszelkich form bytowania najdoskonalszy i jedyny punkt widzenia.

A jest szkoła jedną z najważniejszych form bytowania narodowego, jest przecież wytworem przyszłego pokolenia. A im potężniej zdąża społeczeństwo ku doskonaleniu się, tem więcej życia musi być w warsztacie szkolnym, tem szersze pole winno być zostawione dyskusyi i eksperymentowi. To też znakomitą była wprost myśl okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. Sekcyi Szkolnictwa średniego No 6329.19 S. II z dnia 17 maja 1919 r. dająca impuls do stwarzania takich warsztatów doświadczalnych: „Szkolnictwo prywatne nie jest obowiązane do przyjmowania nowych programów. Posiada ono duży stopień swobody indywidualnego kształtowania swej pracy zarówno pod względem programowym, jak metodycznym". Z drugiej strony jasnem jest jednak, że eksperementowania nie można poddawać całego pokolenia, że ilość takich szkół doświadczalnych musi być bardzo ograniczona, gdyż nawet najgenialniejszy eksperymentator jest omylny, a najświetniej obmyślane doświadczenie jest tylko doświadczeniem, które... może się nie udać. Całość zatem szkoły winna jak najszybciej ukończyć okres stawania się, skrystalizować się w zdecydowane kształty, nie odgraniczające się jednakowoż murem chińskim od szkół doświadczalnych i przejmujące stamtąd to, co okaże się istotnie cenną zdobyczą nauki. Na razie jednak cała szkoła przechodzi okres stawania się, dopuszczający z natury rzeczy eksperyment i dyskusyę. I słusznie, gdyż, jak mówi przysłowie: co widzą cztery oczy, nie widzi ócz dwoje.

Dyskusya zatem jest nietylko dopuszczalna, ale i wymagana; im szersza będzie i wszechstronniejsza, tem lepsze da wyniki. Przewiduje to i program ministeryalny: „W znacznym stopniu zależeć to będzie od współudziału w tej sprawie sił nauczycielskich, które ten program będą realizowały. Ministerstwo zwraca się do wszystkich osób, nauczających w szkołach średnich, aby zechciały w ciągu roku szkolnego 1919/20 nadsyłać uwagi i spostrzeżenia, które poczynią przy wykonywaniu niniejszego programu.

Dyskusya jednak jest nietylko istotą wolności; może stać się i matką anarchii. Do dyskusyi dopuszczeni być winni wszyscy; wnioski z niej wysnuć wolno jednak tylko czynnikom do tego powołanym, w tym wypadku Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Ażeby zrozumieć dobrze szczegółowy program nauczania poszczególnych przedmiotów, musimy znaleźć założenia, na których opiera się całość; gdy te znajdziemy, zorjentujemy się łatwo w istocie kierunku, celu zaletach planu pojedynczych przedmiotów, zrozumiemy podstawę koniecznych ze względu na principia zmian i „braków". A więc naprzód, jakkolwiek nie tu miejsce na omawianie całości szkoły, słów kilka o podziale szkolnictwa na stopnie. Stopni tych jest, jak w każdym ustroju szkolnym trzy: szkoła powszechna, szkoła średnia i szkoła wyższa zakres ich jednak jest inny od przyjętego ogólnie w Europie, a systemem zbliżony do szkoły amerykańskiej. Szkoła powszechna składa się z dwu stopni, a odpowiada trzem typom szkół znanym w Małopolsce: stopień niższy to szkoła ludowa, wyższy odpowiadając szkole wydziałowej, jest równocześnie gimnazyum niższem. Ten dwoisty charakter stopnia wyższego szkoły powszechnej znajduje wyraz w planie zajęć szkolnych: nauka religii, języka polskiego, języka obcego (nowożytnego) historyi, geografii, matematyki fizyki i chemii, przyrodoznawstwa, pisma rysunku, śpiewu, pracy ręcznej, gimnastyki, jak i w programie nauczania poszczególnych przedmiotów. To jeden punkt widzenia. A drugi? Plan ministeryalny oparty silnie o wyniki badań pedologicznych i psychologii rozwojowej osobnika wychodzi z założenia, że 7-letnia szkoła powszechna ma nauczać: dziecko, 5-letniej szkoły średniej celem kształcenie młodzieńca, słuchaczem szkoły wyższej: człowiek dojrzały.

Ten drugi punkt widzenia zwłaszcza widoczny wszędzie, zarówno w programie nauki języka polskiego w ograniczeniu materyału, jak i we wskazówkach metodycznych. Program licząc się z psychiką dziecka niesłychanie bogaty a przedewszystkiem różnorodny. A więc: „Ćwiczenia w mówieniu na podstawie bezpośredniej obserwacyi (obrazków, okazów i t. p.), przeżyć własnych, słów nauczyciela lub lektury szkolnej, w klasie II. i III. i domowej". Celem nauki jest tu „praktyczne opanowanie języka: swobodne i poprawne wyrażanie się w mowie".

Lektura, uczenie się na pamięć z początku w klasie, metodą wielokrotnego czytania całości „zgodną z wynikami badań psychologicznych", a skoro uczniowie opanują technikę uczenia się na pamięć, i w domu krótkich wierszy, przysłów, sentencyj a w kl. II. i III. urywków mowy niewiązanej, ćwiczenia w wygłaszaniu estetycznem (jednostkowem i zbiorowem), czytanie poprawne i płynne mają „wzbudzić zamiłowanie i wyrobić uzdolnienie do czytania łatwiejszych utworów prozaicznych i poetycznych oraz dać poznać przystępne utwory literatury ojczystej w całości lub wyjątkach". Czytanie statarystyczne oraz omawianie przeczytanych utworów w sposób pogadankowy ma na celu rozwijanie i pielęgnowanie uczuć religijnych, moralnych i estetycznych, wzbu-

*) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sekcya szkolnictwa średniego: Program gimnazyum państwowego. Gimnazyum niższe. Warszawa. Tłocznia Wł. Łazarskiego 1919.

wnątrz, póki nie są ustalone granice Polski, musimy być czujni i gotowi, ażebyśmy nie zostali zaskoczeni niespodziewanymi wypadkami.

Dla rozbudzenia więc w najszerszych warstwach Polskiej ludności Małopolski świadomej pewności, że skrzywdzić się nie damy i dlatego, by wolę naszą uzbroić w czujność i sprężystość w zorganizowanem odpieraniu wszelkich zamachów utworzył Komitet Obrony Narodowej we Lwowie osobny Wydział Pogotowia Narodowego (P. N.), który rozpoczyna z dniem dzisiejszym swe działanie.

Do współpracy wzywamy wszystkie istniejące Stowarzyszenia i Związki oraz organizacye robotnicze, rzemieślnicze, kobiece, wreszcie i wszystkich Rodaków dobrej woli, każdego wieku i stanu.

Niech w każdej miejscowości za sprawą powołanych czynników w ogólnem porozumieniu powstanie jednolity wspólny Komitet organizacyjny Pogotowia Narodowego. — Natychmiast po powstaniu winien każdy Komitet P. N. uwiadomić o tem Inspektorat P. Nr. we Lwowie przy ul. Bourlarda l. 5, od którego otrzyma dalsze szczegółowe instrukcye.

Gdy stworzymy w ten sposób jednolicie zorganizowane gotowe do czynu Pogotowie Narodowe, wówczas — w naściślejszej łączności z Rządem i Naczelnem Dowództwem odeprzemy niezawodnie każdy zamach na łączność naszą z Rzeczpospolitą skądkolwiekby on pochodził. Mocni jednością i świadomi celu staniemy nieprzezwyciężonym murem moralnej siły i powszechnej gotowości i zachowamy dla Rzeczypospolitej kraj nasz ukochany.

Tak nam dopomóż Bóg!

Komitet Obrony Narodowej.

We Lwowie, dnia 1 stycznia 1920.

Nasza palestra

przeciw orzeczeniu Najw. Rady

w sprawie Galicyi wschodniej.

Związek adwokatów polskich we Lwowie wystosował do Ministeratwa spraw zagranicznych w Warszawie następujące przedstawienie:

Wobec wzburzenia jakie w całem Państwie polskim wywołał zaprojektowany przez Radę Czterech Państw koalicyjnych statut t. zw. Galicyi wschodniej czyli Ziemi Czerwieńskiej, statut, który z ziemi tej uczynić zamierza twór polityczny o zupełnie wyjątkowej, nieznanej prawu narodów strukturze — podpisane organizacye prawnicze poczytują sobie za obowiązek do głosów protestu, opartych na żywiołowo objawionych dążeniach i potrzebach przyłączyć głos swój, aby wyższą poned wszelkie doktryny postawić zasadę prawa i sprawiedliwości:

Dlatego zważywszy, że Ziemia Czerwieńska od połowy 14 wieku aż do roku 1772 należała do Polski pełnem niezaprzeczonem prawem przynależności terytoryalnej,

zważywszy, że dokonane w roku 1772 przez państwa sąsiednie z użyciem przymusu zagarnięcie tej jak i innych Ziem wówczas do Polski należących było jaskrawem naruszeniem praw Rzeczypospolitej i jako przeciwne prawu narodów w niczem pełnemu prawu przynależności tych ziem do Polski uchybić nie mogło,

zważywszy, że ludność całej Polski, nie wyłączając ludności Ziemi Czerwieńskiej, nie tylko nigdy bezprawia rozbiorów nie uznawała, lecz nawet czynnie przeciw niemu protestowała i z bronią w ręku zarówno w r. 1794 pod wodzą wielkiego Kościuszki jak następnie w r. 1830/31 i 1963/64 usiłowała przywrócić Polsce niepodległość polityczną,

zważywszy, że postanowienia traktatu wiedeńskiego, o ile mieściły one w sobie usankcyonowanie dokonanego na Polsce bezprawia, zostały dzięki wynikom wielkiej wojny i ogłoszonym uroczyście zasadom nowego pokoju jakoteż rozpadnięciu się Austryi unicestwione i źródłem prawa być przestały,

zważywszy, że Rzeczpospolita Polska po rozpadnięciu się Austryi zdołała zniweczyć ostatnie zakusy austryacko niemiecko-ukraińskie, całą Ziemię Czerwieńską pod swą pełną władzę zwierzchniczą napowrót odebrała i własną siłą orężą, w tej pełnej władzy się utrzymała, a tem samem istniejący do owej chwili faktycznie stan bezprawny usunęła a stan prawny przywróciła,

zważywszy, że to usunięcie uzurpowanej władzy państw zaborczych i objęcie napowrót prawowitej władzy terytoryalnej w chwili przywrócenia państwowości Polski nie może mieć innego znaczenia, jak tylko właśnie przywrócenia pełnej udzielnej władzy Państwa Polskiego nad obszarami, które do niego należały przed popełnieniem bezprawia, a zatem stworzenia zgodnego z prawem stanu faktycznego,

zważywszy, że niepodległość Państwa Polskiego została uroczyście uznaną a mandat udzielony mu przez Rządy państw koalicyjnych do administrowania częścią terytoryum państwowego byłby niepodległości tej zaprzeczeniem,

stwierdzamy, że wszelkie ograniczenia pełnej udzielnej władzy zwierzchniczej Rzeczypospolitej Polskiej nad obszarami Ziemi Czerwieńskiej, czy to czasowe czyli też pod względem jej rozciągłości byłoby ze stanowiska prawa narodów na równi jak dokonane w r. 1772 oderwanie tej Ziemi od Polski — bezprawiem, którego odparcie byłoby aktem usprawiedliwionym obrony koniecznej.

KRONIKA.

Lwów, 2 stycznia 1920.

Kalendarz.

Sobota, 3 stycznia.
Rzym. kat.: Genowefy panny.
Gr. kat.: Juljanym.
Słowiański: Włastymała.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 01 zachód słońca o godzinie 4·13 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 6 stopień.

— **Życzenia noworoczne.** Dnia 1 stycznia b. r. złożyły na ręce generalnego Delegata Rządu dr. Kazimierza Gałeckiego imieniem rządu francuskiego i armii życzenia noworoczne wraz z zapewnieniem najserdeczniejszej przyjaźni dla naszego Państwa: deputacya wojskowej misyi francuskiej, pułk. de Renty i major Medina, delegacya oficerów francuskich 3 dywizyi pod przewodnictwom pułk Belgrand. Nadto złożyli życzenia noworoczne szef misyi rumuńskiej komendant Constantinescu, przedstawiciele władz i urzędów, prezydyum miasta Lwowa deputacya MSO. i wiele innych.

W południe Prezydentowi miasta Neumannowi składali życzenia wiceprezydenci, szefowie departamentów, kierownicy zakładów miejskich i urzędnicy. Przemawiali wicepr. Chlamtacz i dyr. Chęciński. Następnie magistrat składał życzenia wiceprezydentom a urzędnicy dyrektorowi Chęcińskiemu.

— **„Monitor Polski“** z 31 grudnia u. r. ogłasza rozporządzenie Ministra skarbu w przedmiocie wyższych egzaminów celnych, wymaganych od urzędników celnych w Małopolsce. Dalej ogłasza instrukcyę Ministerstwa zdrowia publicznego z 27 listopada 1919 Nr. XIV. L. 39.969/764/19 dla funkcyonaryuszów sanitarnych przydzielonych do starostw, określającą ich stosunek do starostw. Następnie ogłasza postanowienia Ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu w przedmiocie zatwierdzenia Spółki akcyjnej „Transportowa polska spółka akcyjna w Warszawie“. Kapitał zakładowy Spółki określa się na 10 milionów marek polskich, ewentualnie równoznaczną sumę złotych polskich podzielonych na 20 tysięcy akcyi po 500 marek polskich każda, ewentualnie równoznaczną sumę złotych polskich. Założycielami Spółki są Józef Tyszkiewicz, Aleksander Lednicki i Franciszek Skąpski.

— **Z Ministerstwa skarbu.** Kierownictwo biura prezydyalnego, spoczywające dotąd w ręku dr. Mikuleckiego, powierzone został przez Ministra skarbu czasowo p. Stanisławowi Kauzikowi, szefowi sekcyi Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Dr. Mikulecki powołany został na miejsce szefa sekcyi monopolowej. Została też utworzona sekcya administracyjna, której kierownictwo powierzone p. L. Wyszatyckiemu.

— **Przymusowe wykupno monet złotych i srebrnych.** Dla zabezpieczenia należytego wykonania ustawy z dnia 7 listopada 1919 nr. 463 dz. u. Rz. P. o przymusowem wykupnie monet złotych i srebrnych, oraz złota i srebra w stanie nieprzerobionym dokonano z ramienia Urzędu Walki z lichwą i spekulacyą w porozumieniu i ze współudziałem władz skarbowych i policyjnych w dniu 30 grudnia jednocześnie w całym kraju rewizyj w bankach, kantorach wymiany i u pokątnych handlarzy, a znalezione złoto i srebro w monetach i w stanie nieprzerobionym złożono w kasach państwowych, w szczególności odnośnie do Krakowa w Państwowej Kasie Pożyczkowej.

Z tego też powodu obłożono wszystkie depozyta bankowe i depozyta złożone przez samą publiczność w schowkach bankowych zakazem swobodnego rozporządzania interesowanych aż do sprawdzenia zawartości tych depozytów przez urzędowe organa, które złote i srebrne monety i metale te w stanie nieprzerobionym podejmą i również złożą w Państwowej Kasie Pożyczkowej.

Sposób, w jaki przeprowadzenie badaniach tych depozytów nastąpi, zostanie w najbliższym czasie podany do publicznej wiadomości.

Zatrzymane monety i metale zostaną następnie przez fachową komisyę zbadane, monety o wartości numizmatycznej zwrócone właścicielom, reszta zaś za zapłatą przyjęta na rzecz skarbu Państwa.

— **W sprawie weteranów z 1831 i 1863 roku.** Jak donosi *Kuryer Warszawski* w następstwie uchwały sejmowej z 2 sierpnia b. r. o stałej pensyi i stopniu wojskowym weteranów z lat 1831 i 1863 oraz rozporządzenia Ministra spraw wojskowych z dnia 25 listopada 1919 w przedmiocie wykonania powyższej uchwały, przybyli w tych dniach do Warszawy delegaci uczestników powstania, aby przed nakazaną przez władze komisyą kwalifikacyjną udowodnić swoje prawa zarówno do stałej pensyi dożywotniej, jak i do stopnia oficerskiego. Komisya rzeczona składa się z przedstawicieli Rządu oraz sześciu weteranów, z których trzej wybrani są przez Stowarzyszenie uczestników powstania istniejące w Warszawie, Krakowie i Lwowie, trzej zaś powołani są przez sekcye opieki Ministerstwa spraw wojskowych. Przedstawicielami Rządu są: Z ramienia Ministerstwa spraw wojskowych szef sekcyi kapitan Borczewski a z ramienia Ministerstwa skarbu szef sekcyi Eysmont; przedstawicielami weteranów z wyboru Stowarzyszeń prezes stowarzyszenia warszawskiego dyrektor Józef Leski, delegat lwowskiego stowarzyszenia uczestników powstania rektor Leon Syroczyński oraz delegat krakowskiego Towarzystwa Przytuliska weteranów z 1863 roku p. Stanisław Krzyżanowski; przedstawicielami weteranów z powołania przez Ministerstwo spraw wojskowych są pp. Oskar Gallier z Poznania, mecenas Aleksander Kraushar i Józef Wróbel.

— **Zjazd nauczycielski.** W dniach 3, 4 i 5 stycznia 1920 r. odbędzie się we Lwowie Zjazd Związku Pol. Tow. Naucz. Jest to VII. Zjazd Związku, którego praca dotychczasowa wydała bardzo dodatnie wyniki w budowie polskiego szkolnictwa. Początek Zjazdu w sobotę dnia 3 stycznia 1920 r. w kościele Archikatedralnym o godz. 10, poczem nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu w sali ratuszowej. Koleżeńskie zebranie, celem zaznajomienia się odbędzie się w piątek wieczorem o godzinie 7 w Hotelu Francuskim.

Komitet miejscowy Zjazdu złożony z przedstawicieli wszystkich Towarzystw nauczycielskich we Lwowie zwraca się z uprzejmem wezwaniem do kolegów i koleżanek lwowskich, by we wszystkich zebraniach zjazdowych wzięli jak najliczniejszy udział w charakterze gości i przyczynili się w ten sposób do uświetnienia przyjęcia delegatów nauczycielstwa z całej Polski.

— **Wznowienie bezpośredniego połączenia z Borysławiem.** Z dniem 1 stycznia 1920 wprowadza się z powrotem bezpośrednie połączenie z Borysławiem, a mianowicie: Pociąg osobowy 1711 — (1222) 1817 (odjazd ze Lwowa 7·45, przyjazd do Borysławia 12·18), z powrotem pociąg osobowy 1822 (1223) 1714 (odjazd z Borysławia 12·43, przyjazd do Lwowa 17·35).

— **Pociąg luksusowy Paryż—Wiedeń—Warszawa.** *N. Wr. Tagblatt* donosi: Kursujący dotychczas między Wiedniem, Paryżem a Warszawą trzy razy tygodniowo tzw. pociąg koalicyjny został z dniem 1 stycznia 1920 zamieniony na pociąg luksusowy międzynarodowego Towarzystwa wagonów sypialnych i będzie kursował również trzy razy w tygodniu. Użycie tego pociągu w Austryi kosztować będzie półtorakrotną cenę pociągu pospiesznego I. klasy, a nadto wymaganą będzie opłata za łóżko. Węgla potrzebnego do tego pociągu dostarczy koalicya. Rozkład jazdy jest następujący: Paryż odjazd z dworca wschodniego poniedziałek, środa, czwartek o godz. 7·25 wieczorem, Wiedeń przyjazd dworzec północny środa, piątek, sobota 10·38 przed południem, odjazd o godz. 12 w południe, Warszawa przyjazd czwartek, sobota, niedziela 9·20 przed południem. W kierunku odwrotnym: Warszawa odjazd poniedziałek, czwartek, sobota 9 wieczór, Wiedeń przyjazd dworzec północny wtorek, piątek, niedziela 3·40 popołudniu, odjazd 6·42 wieczór, Paryż przyjazd dworzec wschodni czwartek, niedziela, wtorek 8·15 rano.

— **Zjazd organizacyj narodowych wschodniej Małopolski** odbędzie się we Lwowie w niedzielę 18 stycznia 1920, o g 10 rano w sali ratuszowej. W Zjeździe bierze udział po dwu delegatów z każdej Organizacyi i wszyscy posłowie ze wschodniej Małopolski. Porządek Zjazdu: 1. Sposoby obrony wschodniej Małopolski. 2. Sprawa agrarna. 3. Zadania Organizacyj Nar. 4. Statut Związku Org. Nar. wschodniej Małopolski i wybór Zarządu Związku. 5. Wnioski.

— **Wezwanie do nauczycieli.** Rada szkolna okręgowa w Brzeżanach wzywa wszystkich nauczycieli z powiatu brzeżańskiego, którzy pełnią służbę wojskową, by w możliwie najkrótszym przeciągu czasu podali dokładne swe adresy z oznaczeniem stopnia wojskowego.

W sprawie założenia „Polskiego Związku łyżwiarskiego“. Wobecnych czasach wiążą się wszelkie Towarzystwa sportowe w polskie Związki i przystępują do Związków międzynarodowych. Na wyraźne życzenie Ministerstwa zdrowia publicznego należy też zawiązać jak najrychlej „Polski Związek łyżwiarski“ i w tym celu odbędzie się z końcem stycznia lub początkiem lutego w Warszawie walne Zgromadzenie Towarzystw łyżwiarskich. Faktem jest jednak, że nasze Towarzystwa względnie tory łyżwiarskie są przeważnie dorywczemi przedsiębiorstwami, o których się po ukończeniu zimy zapomina. Upraszam tedy o doniesienie ze wszystkich zakątków ziem polskich pod adresem: Kazimierz Hemerling, Lwów, Zybilkiewicza 52 czy dany tor łyżwiarski urządzony jest przez statutowo istniejące Towarzystwo czy też jest prywatnem przedsiębiorstwem.

Istniejące na mocy statutu Towarzystwa zechcą zgłosić pod podanym adresem swoje przystąpienie do Związku i oznajmić czy zechcą wysłać swego delegata do Warszawy na Walne zgromadzenie. Gdyby wysłanie delegata nie było możliwem prosimy o przesłanie pełnomocnictwa na imię którego z panów, mieszkających w Warszawie (naturalnie z podaniem adresu) lub na imię Kazimierza Hemerlinga, delegata lwowskiego.

Towarzystwom istniejącym dorywczo, które się pod podanym wyżej adresem zgło-

---

dzenie świadomej miłości języka ojczystego i rzeczy ojczystych“.

Czytanie kursoryczne i ćwiczenia stylistyczne, zwłaszcza tak po macoszemu dotychczas w Małopolsce traktowana synonimika znakomicie posłużą do wyrabiania zdolności samodzielnego myślenia. Wykończanie przerwanych w interesującem miejscu opowiadań wreszcie pomoże do wyrobienia wyobraźni. A wszystko to zaledwie częścią tego, co dziać się ma na godzinach języka polskiego.

„Wskazane jest, aby nabyte wiadomości stawały się z kolei przedmiotami reakcyj ruchowych, to znaczy, aby uczniowie je wyrażali za pomocą pracy fizycznej takiej, np. jak rysowanie, malowanie, lepienie, wycinanie i t. p. W tym więc punkcie nauka języka polskiego powinna mieć łączność z nauką rysunku, modelowania i robót ręcznych“. Jeśli dodamy do tego ćwiczenia ortograficzne i gramatyczne, dalekie od „suchego pedantyzmu“, opierające się nie na definicyach i prawidłach, ale na obserwowaniu i rozbieraniu faktów językowych, z któremi uczeń się spotyka w mowie potocznej i lekturze, będziemy mieli mniej więcej dokładny obraz lekcyj języka polskiego owianych „atmosferą szczerą, serdeczną i radosną, — niekiedy podniosłą“.

Nie tu miejsce na szczegółowe omówienie metodycznej strony „Programu“; najogólniejsze jednak jej zasady przedstawiłem powyżej. Jak z przytoczonego obrazu widać, nie jest celem szkoły powszechnej podanie uczniom ilości faktów, zjawisk i realnych wiadomości, raczej wykształcenie biegłości językowej w mowie i piśmie, wyrobienie zamiłowania do rzeczy ojczystych, ideałów etycznych oraz wyszkolenie logiczne dające rękojmię możebności późniejszej, samodzielnej pracy życiowej, jednem słowem: szkoła powszechna ma dać swemu wychowankowi, którego puszcza w życie, pewnego rodzaju dojrzałość umożliwiającą mu oryentacyę w świecie oraz podstawowe wyrobienie etyczne. Wobec togo głównego celu i wobec założenia, że szkoła powszechna liczyć się musi przedewszystkiem z wynikami pedologii i psychologii wieku dziecięcego nie bierze programu pod rozwagę przygotowania gramatycznego potrzebnego do nauki języków obcych, a przedewszystkiem łaciny. „Niema tu również miejsca na takie metody, stosowane przy nauczaniu języków obcych i martwych, jak n. p. odmienianie rzeczownika przez wszystkie przypadki“. Tak jest na stopniu niższym (klasa wstępna, I. klasa gimnazyum niższego), a i na stopniu wyższym (klasa II. i III. gimnazyalna wzgl. VI. i VII. szkoły powszechnej) „nie chodzi np. o zapamiętanie lub nawet odróżnienie wszystkich końcówek deklinacyjnych, lecz o wyjaśnienie na czem polega istota deklinacyi, co to są typy deklinacyjne, co stanowi zasadę ich podziału i t. p.“ Szkopuł ten istnieje jednak tylko o tyle, o ile zachowany zostanie dzisiejszy typ gimnazyum klasycznego względnie gimnazyum realnego, gdyż przy nauce języków nowożytnych łatwiej dać sobie można radę z tą trudnością.

szą wysłana zostanie zaraz potrzebna ilość statutu wzorowego i dokładna instrukcya jak należy przystąpić do zawiązania Towarzystwa Żołnierskiego.

— **Cykl wykładów religijnych o znaczeniu katolicyzmu w Polsce.** Za bardzo szczęśliwą należy uznać myśl lwowskiego Związku kat. towarzystw dobroczynnych, by zorganizować cykl odczytów o charakterze religijnym. Wiadomą jest rzeczą że nasze sfery inteligencyi, choć niejednokrotnie w katolicyźmie bardzo zaawansowane, głębszej więcej naukowej znajomości nie mają. A dziś znaczenie religii w życiu narodowem poza jej wartościami wiecznymi i nadnaturalnymi jest już powszechnie uznawane. Chodzi tylko o ugruntowanie i wyciągnięcie konsekwencyj. Te jedynaście odczytów, które się mają odbyć tego roku rzucają światło na pewne tylko zagadnienia jak stan Kościoła w Polsce i jego siły liczebne, jego stosunek do Państwa, jego znaczenie w życiu kulturalnem rodzinnem stanowisko w sprawie małżeństwa. Takie znów tematy jak spirytyzm, kościoły narodowe dotykają pewnych może popularnych — ale błędnych zapatrywań. Obsada referatów jest na ogół pierwszorzędną jeśli się zważy, że mówić będą: Ks. Arcybiskup Theodorowicz, Rektor Halban, prof Abraham prorektor, ks. Wais, prof. Gerstmann i inni.

— **(Z) Noc Sylwestrowa** była niezwykle ożywiona. We wszystkich lokalach publicznych teatrach kasynach i stowarzyszeniach odbywała się zabawa tak ochocza jakiej dawno już we Lwowie nie pamiętamy. Przez całą noc ulicami miasta snuły się tłumy rozbawionych osób, zwiedzając kolejno kawiarnie i lokale rozrywkowe.

— **(Z) Telefon pożarowy** w Teatrze miejskim nie funkcyonuje zupełnie od dłuższego już czasu. Teatr miał zawsze dwa połączenia telefoniczne ze strażnicą a nadto specyalne urządzenie istniało za kulisami gdzie strażak ogniowy mógł przez pociśnięcie specyalnego guzika każdej chwili zawezwać pogotowie. Obecnie **żadne** z tych urządzeń nie funkcyonują, a tem samem na wypadek ognia wykluczone jest telefonem wezwać pogotowia ogniowego. Zwłaszcza w noc sylwestrową w Teatrze miejskim drżało się na myśl o ewentualnym — co nie daj Boże — wypadku ognia. Kierownictwo Teatru nie powinno lekceważyć tej sprawy.

— **Podziękowanie.** Dyrekcya Instytutu Głuchoniemych we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 35. składa serdeczne podziękowanie W. P. Eckowej i W. P. dr. Bukowskiej za łaskawie przysłane datki dla biednej dziatwy nie mniej Towarzystwu cukrowniczemu w Przeworsku, które złożyło nader hojny dar 2000 kor. na rzecz Instytutu.

We Lwowie d. 31 grudnia 1919.

Z dyrekcyi Instytutu głucho-niemych.

Ks. Józefowicz.

— **Zmarli:** We Lwowie Michał Kucharski lat 23, agronom. podchorąży W. P., Antoni Tatarkowski, lat 41, agent handlowy Leon Balicki, lat 42, notaryusz. Antoni Szupeluk, lat 69, emer. maszynista kolei państwowych. Bronisława Borodajkiewicz, lat 72 wdowa po urzędniku pocztowym. Leon Han lat 41, pułkownik wojsk ukraińskich.

— **Nieostrożny strzał.** Przy ul. Kordeckiego l. 5 postrzelił przypadkowo w piwnicy, kierując lufę karabinu ku ziemi, p. Zofię Swirską, żonę funkcyonaryusza magistratu, lokator p. Józef Rożanski, rzeźnik. Chcąc zardzewiały karabin, pozostawiony przez siostrzeńca, żołnierza, udającego się na urlop do Leżajska, wyczyścić usiłował wyjąć nabój, gdy mu się to jednak nie udało, poszedł do piwnicy i wystrzelił tak niefortunnie, iż strzaskała kula kość w lewej stopie p. S. Oczywiście nie wiedział nic o obecności w piwnicy.

— **Zgubiono.** Na ul. Bożnic zgubiła p. Sala Steinowa pugilares z znajdującym się wewnątrz złotym zegarkiem, wartości 2000 koron.

Obok kawiarni wiedeńskiej zgubiła p. Marya Herczowa branzoletkę ze złotym zegarkiem wartości 2000 koron.

— **Pożary.** Ostatnimi dniami miejska straż pożarna miała wiele do czynienia.

Przy ul. Legionów l. 27 w piwnicy kawiarni „Esplenade„ wybuchł pożar niszcząc paki i beczki w piwnicy.

Przy pl. Gołuchowskim l. 4 od rury prowadzącej do komina w mieszkaniu p. Charlotty Gutmanowej zapalił się sufit.

W wagonie pociągu pancernego „Poznańczyk“ powstał ogień niszcząc całe wewnętrzne urządzenie i wywołując eksplozyę naboi i ręcznych granatów.

Na Kleparowie w magazynie z benzyną wybuchł onegdaj w nocy groźny pożar który dopiero po całonocnej wytężającej pracy udało się naszej straży zlikalizować.

Przy ul. Pijarów l. 17 ogień kominowy wyrządził p. Izydorowi Schranzlowi szkodę na 2000 kor.

— **Pomysłowy młodzieniec.** Napad bandycki na mieszkanie p. Zaczkowskiego przy ul. Gródeckiej l. 18, o którym w myśl protokołów policyjnych donosiliśmy, zainscenizował syn jego Józef, jak wykazało wdrożone śledztwo policyjne, chcąc utaić stratę zastawionego zegarka przed ojcem.

— **Dwa wypadki** nagłej śmierci zdarzyły się wczoraj we Lwowie. Przy ul. Supińskiego l. 4, zmarł nagle Leon Balicki, notaryusz, liczący lat 41, a przy ul. Zborowskiej l. 9 ten sam los tragiczny spotkał jakiegoś mężczyznę w średnim wieku, nieznanego nazwiska.

— **Ostrożnie z benzyną!** Przy ul. Gosiewskiego l. 5 w mieszkaniu Józefa Beera, majstra szewskiego, wybuchła benzyna zmieszana z naftą w lampie. Wybuch był tak silny, iż poczęły odeń palić się rzeczy znajdujące się w pokoju. Przy gaszeniu ognia odniósł B. silne poparzenia.

— **Napad w noc Sylwestrową.** Na p. Kazimierza Bieńkowskiego, wracającego z rodziną do domu napadło jakieś podpite towarzystwo na ul. Kościelnej i wszcząwszy awanturę, raniło go nożem w prawą rękę, jego zaś żonę Helenę, w twarz. Poranionemu małżeństwu udzieliło Pogotowie ratunkowe pomocy.

— **Kresowe biuro prasowe** donosi: W ciągu grudnia w rożnych miejscowościach ziemi Mińskiej odbywały się zwołane przez straż kresową wiece ludowe. Gromadziło się na nich po kilkaset a niekiedy po kilka tysięcy osób. Program wiecu składał się głównie z przemówień na temat dawniejszych stosunków Polski z Litwą i Białorusią. Wiece kończą się zazwyczaj uchwałą wejścia w ścisłą łączność z Polską.

— **Sąd doraźny w Sosnowcu.** Wczoraj wykonano w Sosnowcu pierwszy wyrok śmierci sądu doraźnego na bandytę Franciszka Kelsa za zbrodnię rabunku.

— **Anarchia na Węgrzech.** Według doniesień *Journalu* Węgrzy nie mogą po otrząśnięciu się z bolszewizmu przyjść do ładu. Administracya na prowincyi nie chce spełniać zarządzeń z Budapesztu i każdy komisarz rządu działa na własną rękę. Armia narodowa szerzy wszędzie popłoch przez swoje gwałty i rabunki. W samym Budapeszcie odbywają się samowolne aresztowania.

— **Wydanie ces. Wilhelma.** W czasie ostatnich narad londyńskich rządy angielski i francuski zdecydowały, by zażądać wydania b. ces. Wilhelma z chwilą wejścia w życie traktatu pokojowego. Na życzenie Francyi ma być również wydany b. następca tronu niemieckiego,

— **Dokumenty niemieckie,** dotyczące początków i przyczyn wojny, wydawane obecnie z tajnych archiwów przez rewolucyjny rząd niemiecki, nie budzą tak szerokiego zainteresowania, jakby się tego spodziewać należało. Publiczność czytająca od pierwszych dni zachowała wobec nich rezerwę, albowiem jest rzeczą, nie ulegającą wątpliwości, że dokumenty te zostały wydane w cenzurowanej postaci i mają na celu raczej zdjąć odpowiedzialność z Wilhelma II. i ówczesnego rządu niemieckiego.

— **Mrozy i roztopy w Niemczech.** Ze wszystkich stron Niemiec donoszą o wielkich mrozach w dniu wczorajszym. W okolicy Kłajpedy było 20 stopni C. mrozu. Wszystkie rzeki zamarzły, wskutek czego żegluga ustała zupełnie, co oczywiście odbiło się na dostarczaniu żywności nietylko do Berlina, lecz także do wielu innych miast południowych. Natomiast z południowo zachodnich części państw donoszą o niezwykle wysokiej temperaturze powietrza, co wywołuje roztopy. Ren wezbrał do tego stopnia, że wielu miastom nadreńskim grozi poważne niebezpieczeństwo. W Kolonii i Düsseldorfie woda dotarła już do mieszkań, a górny Ren wzbiera coraz bardziej.

— **Boże Narodzenie w Paryżu.** Paryż obchodził pierwsze pokojowe Boże Narodzenie z nadzwyczajnym entuzyazmem. W pierwsze święto panowało w mieście nadzwyczajne ożywienie. Olbrzymie tłumy zwiedzały kościoły i miejsca zabawy.

— **Krzyżacki rabuś.** W związku z zasądzeniem przemysłowca niemieckiego Roberta Roechlinga, dyrektora huty żelaznej w Karlsruhe na wygnanie i 10 milionów franków grzywny, podają pisma następujące szczegóły: Roechling organizował podczas wojny systematyczne zniszczenie hut i fabryk francuskich w okolicach objętych najazdem niemieckim. Po zawieszeniu broni kazał skradzione maszyny rozsadzać dynamitem. Na jego zamku znaleziono niezliczoną ilość skradzionych przedmiotów i kilka tysięcy metrów materyj bawełnianych.

— **W przepaść.** B. K. podaje depeszą iskrową z Moskwy, wysłaną do *Petit Parisien*, że pociąg idący z Omska, w którym znajdowali się ministrowie rządu Kołczaka wykoleił się i spadł w przepaść. Wszyscy ministrowie ponieśli śmierć.

— **Posłowie włoscy u bolszewików.** *Giornale d'Italia* donosi, że na onegdajszem posiedzeniu parlamentu włoskiego, poseł Bombacci, socyalista maksymalista, zapytał prezydenta gabinetu Nitti'ego, dlaczego nie pozwala udać się posłom socyalistycznym do Rossyi. Prezydent odparł, że nie da takiego pozwolenia samym tylko posłom socyalistycznym, lecz zamierza w najbliższym czasie wysłać do Rossyi po dwu deputowanych z każdej grupy, celem bezstronnego i głębokiego zbadania stosunków tam panujących. W ten sposób stanie się zadość wymaganiom prawdy i sprawiedliwości. Propozycja ta spotkała się z przychylną opinią w kołach parlamentarnych.

— **Bolszewicy nie chcą pokoju.** Organ bolszewicki *Prawda* notuje słowa komisarza ludowego Gudjewa który oświadczył, że nawet gdyby pokój został zawarty, będzie on tylko zawieszeniem broni, albowiem bolszewizm nie może zaprzestać walki z imperyalizmem.

— **Bolszewizm w Indyach.** *Iswiestja* moskiewskie podają wiadomość, że komisya, złożona z wybitnych bolszewików Hindusów przybyła do Samary nad Wołgą. Przewódcy ci oświadczyli, że 300 milionów Hindusów czeka chwili odpowiedniej do zrzucenia jarzma angielskiego i przyłączenia się do Rossyi sowieckiej.

— **Główny dworzec w Marsylii** spłonął doszczętnie. Szkoda wynosi wiele milionów franków.

— **Kto czem wojuje...** W Lizbonie wykryto 90 bomb w mieszkaniu członka bojówki syndykalistycznej, który został rozszarpany manipulując środkami wybuchowymi.

— **Rekord lotniczy.** W środę lotnik francuski Casal pobił rekord wysokości lotu z pasażerami, albowiem w towarzystwie dwóch sportsmenów wzniósł się do wysokości 6800 m.

— **Belgia** jest najtańszym krajem z pośród państw, które brały udział w wojnie. Ceny wynoszą tam obecnie: za kilogram mięsa mrożonego 2·75 fr., rosołowego 2·50 fr., masła deserowego 5·75 fr., solonego 5·50 fr., kawy 2·80 fr., ryżu 1·12 fr., słoniny i smalcu amerykańskiego 3·75 fr., margaryny 2·40 fr.

— **Do bieguna.** Planowana ekspedycya do bieguna południowego, która ma się odbyć pod kierunkiem pilota Z. Copego, ma opuścić Londyn w czercu 1920 na okręcie „Terra Nova“ pochodzącym z ekspedycyi Scotta. Zamierzone jest wzięcie na pokład także latawca, celem przebycia drogą powietrzną wielkiej baryery lodowej.

— **Nowy dar Rockfellera.** Rockfeller ofiarował ponownie 100 milionów dolarów na cele naukowe i filantropijne.

— **Dżuma.** Dyrektor Instytutu Pasteura Dujardin Beauneta oświadczył współpracownikowi *Matina*, że we wielu portach morza Śródziemnego jak n. p. w Salonikach, Aleksandryi i Konstantynopolu znajdują się ogniska dżumy. Poczyniono już energiczne środki zaradcze.

— **Ulepszenie telegrafu bez drutu.** Z Nowego Jorku donoszą, że generał Queira szef amerykańskiego oddziału telegraficznego zrobił odkrycie ulepszające telegraf bez drutu na podstawie którego będzie można prowadzić piętnaście i więcej rozmów równocześnie na odległość 1.000 klm. Wynalazca zrzekł się wszelkich finansowych korzyści z tego odkrycia. Odkrycie nie wymaga żadnych nowych wydatków, a tylko potrzebuje ustawienia generatorów dla wytworzenia wysokich prądów,

---

— **Wydział Tow. Dziennikarzy polskich** ukonstytuował się wybierając skarbnikiem Karola Kucharskiego jego zastępcą Bolesława Lewickiego, sekretarzem Wacława Naake-Nakęskiego, zastępcą zaś Stanisława Zachariasiewicza.

— **Komitet wigilijny** zaprasza wszystkie panie, które urządzały wigilię dla żołnierza Załogi lwowskiej na posiedzenie sprawozdawcze, które się odbędzie w sobotę w sali ratuszowej o godz. 4 popoł.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, dnia 3 stycznia o godz. 5 po poł., w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“ (róg ul. Kościuszki i 3 Maja).

— **W Związku Adwokatów Polskich** (ul. Zimorowicza 9) odbędzie się w piątek 2 stycznia o 6 wieczorem wykład dr. Stanisława Krzemickiego „O ustawie walutowej“. Goście mile widziani.

— **Zebranie członków O. N. V.** odbędzie się dnia 3 stycznia o godzinie 5, Łyczakowska 9, I. p.

— **Bal słuchaczów Politechniki wydz. budowy maszyn** pod protektoratem pp. Neumannowej hr. Ponińskiej, hr. Tarnowskiej, gen. Gołogórskiego, ks. Lubomirskiego i Rektora Matakiewicza odbędzie się w sobotę, d. 10 stycznia 1920 r. w salach Kasyna miejskiego. Początek o godz. 9 wieczorem. Zaproszenia, których ilość jest ściśle ograniczona, wydaje komitet balowy w sekretaryacie Kasyna miejskiego codziennie od 4—6 po poł; bilety zaś za okazaniem zaproszenia począwszy od 1 stycznia 1820 w godzinach wyż wymienionych. Wstęp na salę bezwarunkowo i jedynie za okazaniem imiennego zaproszenia.

Moment.

(*wi*) Był dziś rano moment krótki, gdy przez wydmuchaną wiatrem w chmurach szczelinę łypnęło słońce złotem okiem.

Z góry patrząc, miało się wtedy niezwykły widok. Z głębokiej kotliny Lwowa, którą obsiadły mgły gęste i ciemne, wyłoniły się raptem ni to nereidy i trytony z fal morza jakieś po böcklinowsku barwne, promienne, soczyste twory. Uśmiechały się krasą młodego poranku, — jedne na pierwszym planie, wyraziste, bujne dojrzałością kolorytu, z oczyma iskrzącemi się rozkosznie i zalotnie, inne poza welonem oparów, jak oblubienica rzymska w oczekiwaniu oblubieńca, który ma zdjąć z niej zasłonę.

Taki jeden, przelotny uśmiech słońca — co on zdziałać może!

A rzuciło go nam cno, jakby bilet noworoczny. Może to złotemi literami były wypisane życzenia dniom idącym przed nami? Jasność, barwność uroda.. Zaprawdę — to brzmi ogólnikowo, nazbyt ogólnikowo. Ale to są tylko złote ramki dla tego arkusza, na którym jak ongi, za lepszych czasów, kominiarze przynosili nam powinszowanie dokumentnie w częstochowskich rymach upowite, a który dziś sobie każdy sam zapisuje w duchu...

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek 2 stycznia o godzinie 7 wieczorem po raz 4 „Rycerz z łabędziem“ Br. Winawera w niezmienionej obsadzie.

W sobotę 3 stycznia o godzinie 3 po południu po raz 6 „Wąsy peruka“, komedya w 3 aktach J. Korzeniowskiego.

W sobotę 3 stycznia o godzinie 7 wieczorem po raz 5 „Seans“, operetka w 3 aktach St. Dunikowskiego i Fr. Koniora.

W niedzielę 4 stycznia o godzinie 3 po południu „Halka“, opera narodowa St. Moniuszki.

W niedzielę 4 stycznia o godzinie 7 wieczorem po raz 4 „Zasadzka“, sztuka w 4 aktach Henryka Kistermackersa.

W poniedziałek 5 stycznia o godzinie 7 wieczorem „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego.

Dzisiejszy wieczór pieśni został odwołany z powodu przeziębienia się p. Korolewicz-Waydowej.

Telegramy P. A. T.

Życzenia noworoczne.

Warszawa. W dzień Nowego Roku składano Naczelnikowi Państwa życzenia noworoczne w pałacu łazienkowskim w sali audyencyonalnej.

Po wysłuchaniu w kaplicy łazienkowskiej Mszy św. odprawionej przez mr. Lesława Pleszyńskiego, kapelana Naczelnika Państwa, przeszedł Naczelnik Państwa do pałacu. O godzinie 11 składali Naczelnikowi Państwa życzenia imieniem Sejmu ustawodawczego p. Marszałek wraz z posłami.

P. Marszałek Trąmpczyński przemówił jak następuje:

Panie Naczelniku! Imieniem posłów do Sejmu składam Panu Naczelnikowi najserdeczniejsze życzenia. Gdy przed kilku dnia-

mi zapewniałem nowy Rząd że wszelkie sprawy państwowe znajdą w Sejmie wielką większość i zwykłą wierność, nie było to zapewnienie przesadą i frazesem, lecz rezultatem dziesięciomiesięcznych doświadczeń i obserwacyj. Dziś mogę iść dalej, mogę Pana Naczelnika zapewnić, że życzeniem wszystkich stronnictw w Sejmie jest ciągłe, ścisłe i chętne współdziałanie nietylko czynników Rządu między sobą ale także Władzy ustawodawczej z jednej, a władzy wykonawczej z drugiej strony. Nie wątpię, że zamierzenia Pana Naczelnika idą w tym samym kierunku. Życzeniem naszem jest, aby wpływ Pana Naczelnika wywierał tak dodatni skutek, jak tego wymaga interes Ojczyzny.

Naczelnik Państwa odpowiedział:

Dziękuję Panu Marszałkowi i Panom Posłom najserdeczniej za wyrażone życzenia. Sejm jest zawsze dla mnie instytucyą, bez której normalne życie w Polsce jest niemożliwe. Dlatego też wszelkich starań dokładałem z początku naszej niepodległości aby był zwołany jak najprędzej do wielkiej wspólnej pracy nad odbudowaniem Ojczyzny. Sejm polski zajmie zawsze pierwszorzędne stanowisko. Ja ze swej strony w uznaniu tej poważnej roli Sejmu składam moje życzenia, aby prace Panów były możliwie owocne.

W imieniu Rządu Prezes Ministrów P. Skulski wygłosił następujące przemówienie: Panie Naczelniku! W imieniu Rządu i reprezentowanych tu władz składam Ci, jako głowie Państwa najgorętsze życzenia.

Polsce życzymy, aby każdy następny jej rok był lepszy od poprzedniego, aby osiągnęła potęgę i chwałę godną jej majestatu i majestat ten panował niepodzielnie w rękach wszystkich jej synów.

Na przemówienie to odpowiedział Naczelnik Państwa jak następuje:

Szanowni Panowie! Dziękuję serdecznie za życzeniu złożone w Waszem imieniu przez P. Prezydenta Ministrów. Na rządzie Polski, wychowanej przez poprzednich jej panów w duchu braku inicyatywy, w duchu wyczekiwania wszystkiego od rządu, w duchu, który pozostawił po sobie głębokie ślady w społeczeństwie, ciężą wielkie obowiązki. Życzę Panom, aby Rząd Polski wniósł możliwie silnie w społeczeństwo ducha inicyatywy, ażeby mogło do przyszłego roku zrobić tak dużo, aby cała Polska razem z Wami mogła powiedzieć: „Niech żyje ten Rząd, który Ojczyźnie dał kawałek szczęścia!".

O godz. 11·30 przyjął Naczelnik Państwa przyjął ciało dyplomatyczne zebrane w sali Salomona. Dyrektor protokołu hr. Przeździecki wprowadził przedstawicieli ciała dyplomatycznego do sali audyencyonalnej, w której oczekiwał Naczelnik Państwa w otoczeniu Rządu, polskich przedstawicieli dyplomatycznych oraz dygnitarzy. Obecni byli: Nuncyusz papieski mgr. Ratti, poseł francuski Prallon, poseł amerykański Gibson, poseł belgijski Ypersecle van Strihan, poseł rumuński Florescu, poseł angielski Horace Rumbold, radca legacyjny włoski markiz Constanzo Compades d'Brichanton w zastępstwie nieobecnego w Warszawie posła włoskiego, charge de affaires: hiszpański Contreras Biegler, szwedzki Danielson, a wreszcie delegat republiki czesko-słowackiej: Radyński, każdy z nich z personalem poselstwa. Przybyli również przedstawiciele misyj wojskowych: włoskiej gen. Rommelli, japońskiej kapitan Jamavaski, rumuńskiej pułkownik Basulescu.

Imieniem ciała dyplomatycznego przemówił dziekan tegoż mgra. Ratti w następujących słowach:

Excellencyo!

Czuję się wysoce uszczęśliwiony mogąc być urzędowym wyrazicielem hołdu i życzeń, które Panu składa ciało dyplomatyczne w Polsce akredytowane w dniu tym w którym rozpoczyna się rok nowy. Wedle dość powszechnej opinii słowa urzędowe, dyplomatyczne nie są ściśle biorąc synonimami słów szczerych i serdecznych, ale urzędowość i dyplomacya w tym przynajmniej wypadku nie potrafią być przeszkodą ani też nie mogą ująć najzupełniej szczerości i serdeczności. Szczerość i serdeczność, niezależnie od Pańskiej uprzedzającej i serdecznej dobroci, znanej nam wszystkim tak dobrze, płynie w dniu dzisiejszym z głębi naszych serc i naszych dusz.

Gdy nasi drodzy krewni i przyjaciele gdzieś tam daleko w naszych stronach rodzinnych wymieniają pomiędzy sobą życzenia i powinszowania z wylaniem najszczerszych uczuć w słowach niewyszukanych a przyjacielskich, chciałbym powiedzieć, że niemożność pobytu wraz z nimi wynagradzamy sobie przychodząc tu do Pana.

Oto uczucia jakie nas ożywiają w tej chwili. Lecz szczerość i serdeczność chwili nie zmniejszają wcale jej wielkości i uroczystości, które przezto czynią jeszcze bardziej sympatycznemi. Szczerość i serdeczność odnosi się do tego, czem jesteśmy, wielkość i uroczystość do tego, co reprezentujemy dla pana, ponieważ pan reprezentuje naród wielki, naród męczeński przez swoją przeszłość, naród budzący podziw przez swoją teraźniejszość, w tej chwili osobliwej, w jego świetnej historyi.

Ciało dyplomatyczne zawiera i skupia wobec Pana w tym pięknym pałacu Stanisława Augusta liczną reprezentacyę, (która niebawem będzie jeszcze liczniejszą) organizacyę polityczną i państw całego świata, takiego, jaki właśnie wyszedł ze straszliwej wojny, która wtrąciła go w ten zamęt głęboki, mający odważyć płyty grobowca, pod którą jęczała Polska pogrzebana, spętana, lecz nie umarła. Państwa świata starego i nowego, dawne państwa i państwa nowopowstałe, wojujące i neutralne, wszystkie stoją przed Polską, którą Pan uosabia. Ten co ma wielki zaszczyt być ich rzecznikiem reprezentuje nadto, acz kolwiek bardzo niegodnie potęgę, która nie jest potęgą tego świata, jest to bowiem potęga przedewszystkiem moralna, utworzona przez posłów dobrowolnych milionów i milionów dusz chrześcijańskich przez najstarsze i najszersze zastosowanie prawa samookreślenia.

Wszystko to dzieje się w Łazienkach, by nieść życzenia Polsce po raz pierwszy po jej zmartwychwstaniu i po jej powrocie do zgromadzenia narodów wolnych i niepodległych. Nie jest to powiedzieć za wiele, mówiąc, że ta chwila i ta cała scena swoją szczerością i serdecznością posiadają prawdziwą wielkość i prawdziwą uroczystość. Uczynił Pan bardzo dobrze, Ekscelencyo, dając takiej chwili, tej scenie tło takie, jak te wdzięczne Łazienki. Można było powiedzieć, że nieszczęśliwy król Stanisław August budując ten pałac rozsypał jedynie ręką nieświadomą kwiaty i uśmiech sztuki na łoże Umierającej i przygotował jej mauzoleum zimne i puste.

Pan zadałeś kłam temu przykremu słowu! Polska wraca wraz z Panem do pięknych Łazienek jaśniejąc nową młodością Ufna w nową przyszłość przyjmuje tu powinszowania i życzenia świata! Widziałem dziś ciekawy obraz znanego malarza polskiego, Król Stanisław August na wygnaniu w Grodnie spogląda oczyma pełnemi rozpaczy na obraz przedstawiający jego ukochane Łazienki. Gdyby był mógł przewidzieć tę chwilę, tę scenę, którą tu przeżywamy. Ta scena ta chwila, z której jesteśmy dumni, i szczęśliwi, mogąc być jej aktorami wraz z Panem, oto teraźniejszość, która jest najpewniejszą rękojmią szczęśliwej przyszłości, z której czerpiemy natchnienie, aby z pełną ufnością życzyć Waszej Ekscellencyi szczęśliwego Nowego Roku, a Polsce życzyć nietylko szczęśliwych lat ale także całych wieków pomyślności świetnych i szczęśliwych.

Naczelnik Państwa odpowiedział:

Monsignore! Nuncyuszu! Ekscelencye! Panowie! Bardzo serdecznie dziękuję Ekscelencyi za życzenia, któreś co dopiero Pan złożył Polsce w pierwszym dniu Nowego Roku. Jestem głęboko wzruszony sposobem w jaki Mrs. Nuncyusz, zechciał do chwili obecnej nawiązać wspomnienia które wywołuje u nas ten pałac łazienkowski.

W Polsce zmartwychwstałej zdają sobie dobrze sprawę z tego, że jej niepodległość zrodziła się z walki krwawej i zwycięskiej, która złączyła pod tymi samymi sztandarami tyle walecznych narodów.

Ogromne cierpienia, w tej wojnie przewlekłej winne być łagodzone pracą pokojową, która zatrze ślady olbrzymich zmagań.

Polska, wdzięczna i wierna swoim przymierzom i związkom przyjaźni, weźmie udział według swoich najlepszych sił w pracy utrwalenia pokoju i będzie współdziałać dla dobra ludzkości z wszystkimi narodami cywilizowanymi. Panowie! Jestem szczęśliwym że mogę wyrazić za pośrednictwem Panów moje powinszowanie i najszczersze życzenia pomyślności dla państw, które reprezentujecie, a z któremi Polska, złączona jest węzłami tradycyjnej przyjaźni. Rad jestem bardzo, że przy tej sposobności mogę wyrazić serdeczne życzenia noworoczne również Panom.

Osobno składali życzenia: delegacya rządu Kołczaka, oraz przedstawiciele Łotwy, nieakredytowanej dotąd przy Republice polskiej. Po godz. 12 zgromadzili się w sali audyencyonalnej przedstawiciele władz cywilnych, państwowych i komunalnych, oraz duchowieństwo wszystkich wyznań. O godz. 12 30 złożyli Naczelnikowi życzenia: generalicya, przedstawiciele władz i urzędów wojskowych, oraz delegaci poszczególnych pułków, wreszcie misya wojskowa francuska.

Minister spraw wojskowych generał Leśniewski imieniem zebranych wygłosił następujące przemówienie:

Wodzu Naczelny! Z uczuciem prawdziwej dumy przychodzę złożyć życzenia noworoczne w imieniu starej braci żołnierskiej, która pod Twoją wodzą tak wspaniale krańce Rzeczypospolitej przed wroga zalewem osłania.

Swiadomi jesteśmy — jak zresztą każdy w narodzie — że działalność tę i wytrwałość naszego żołnierza przedewszystkiem urokowi i mocy Twego wielkiego imienia przypisać należy. Tyś przez czyn Swój zbrojny w chwili wybuchu zawieruchy światowej uczynił sprawę polską sprawą międzynarodową. Tyś był tym, który później z niczego, dzięki tylko potężnemu duchowi Twemu i gorącemu umiłowaniu Ojczyzny silną wielką armię polską stworzył. Ty Naczelniku, Ty a nikt inny dokonał tego wspaniałego, wielkiego, olbrzymiego w skutkach swoich i znaczeniu czynu, który zwiemy zjednoczeniem siły zbrojnej polskiej w jedną potężną armię narodową.

U progu Nowego Roku przyjmij, Wodzu nasz, nasze serdeczne, szczere życzenia pomyślności we wszelkiej pracy i zamierzeniach wielkich oraz zapewnienia, że każdego dnia, każdego czasu rozkaz Twój znajdzie nas na posterunku gotowych wszystko spełnić dla sprawy ojczystej, której Ty życie całe poświęcasz.

Na to przemówienie odpowiedział Naczelnik Państwa:

Dziękuję Panom a od siebie życzę Panom, aby armia Polska w tym roku po spełnieniu swego zadania mogła przejść na pokojowe leże. Zadanie jej jest jeszcze olbrzymie, zadanie to wymaga ze strony wojskowej wielkiej dyscypliny i opanowania się. Stoimy może przed rozstrzygnięciem w sprawach wschodu, przed ostatecznem ustaleniem zarówno naszych granic na wschodzie jakoteż takiego czy innego porządku na wschodzie. Stoimy przed zakończeniem tego wszystkiego, co burza światowa, jaka zerwała się w roku 1914 zrodziła.

Na armię polską padło i spada jedno z najtrudniejszych zadań, jedna z największych trudów, jedna z największych prac. Chciałbym być z armii polskiej dumny i szczęśliwy, jak jestem nim dotąd. Winszuję Panom i życzę, aby każdy z Was i wszyscy podwładni spełnić mogli ze sławą i chlubą dla armii polskiej swój obowiązek.

Z kolei przemówił imieniem missyi francuskiej gen. Massenet, któremu za złożone życzenia podziękował Naczelnik Państwa.

O godzinie 1 przyjmował Naczelnik państwa życzenia reprezentacyi miasta Warszawy, instytucyi społecznych, kulturalnych stowarzyszeń prasy i t. p. Imieniem zebranych złożył Naczelnikowi Państwa po staropolsku życzenia „Dosiego Roku" Prezydent miasta Baliński, na co Naczelnik państwa podziękował w szczerych słowach.

Obrót Banku austro-węgierskiego.

Warszawa W trzecim tygodniu grudnia z. r. wzrósł obrót banku austro-węgierskiego o 1 074·6 milionów koron, t. j. na 53.109·41 milionów.

O wywiad z Ministrem Polskim.

Paryż. (Havas) Polski Minister spraw zagranicznych Patek rozesłał notę do prasy, w której oświadcza, że wywiad, który pojawił się w *Journalu* paryskim, nie oddaje ściśle jego myśli. Patek oświadczył wobec sprawozdawcy wspomnianego pisma, że zachodzi nagląca konieczność zawarcia sojuszu wojskowego między Francyą, Anglią i Polską przeciwko bolszewikom, przygotowującym wielką ofenzywę wiosenną przeciw Polsce.

Foch nie chce być senatorem.

Paryż. (Havas). *Matin* donosi, że marszałek Foch nie przyjął kandydatury senatu, ofiarowanej mu przez departament Finistère.

Odstąpienie Borneo.

Paryż. „Action Nationale" dowiaduje się z politycznych kół holenderskich, że Holandya gotowa jest odstąpić kolonię Borneo.

Odbudowa kolei rumuńskich.

Paryż. Z Bukaresztu donoszą: Pisma rumuńskie podają wiadomość, że rząd rumuński zwrócił się do inżynierów francuskich, angielskich i amerykańskich, ażeby zgłosili się do podjęcia odbudowy linij kolejowych, zniszczonych przez wojnę.

Złodzieje.

Wiedeń, 1. b. m. Telegr. Comp. Budapeszt. Ze śledztwa w sprawie gospodarki finansowej z czasów bolszewickich w Budapeszcie wynika, iż komisarze ludowi przemycili swego czasu 197 milionów koron dla celów agitacyjnych do Wiednia i że 23 miljonów koron zostało rozdzielonych między zwolenników komisarzy ludowych.

O wydanie Bel Kuhna.

Wiedeń. 1. b. m. Telegr. Comp. Budapeszt. Akcya dotycząca wydania Beli Kuhna została przedłożona przez sąd budapeszteński ministerstwu sprawiedliwości. Przeciw Beli Kuhnowi wytoczono oskarżenie o 236 morderstw, 19 rabunków, 6 wypadków kradzieży i fałszerstwo banknotów.

Odwiedziny sowieckie.

Wiedeń. 1. b. m. BK. Londyn. Kongres związków robotniczych prosił o wystawienie paszportów dla delegacyi celem odwiedzenia Rosyi sowieckiej. Rząd oświadczył że nie może wystawić paszportów do kraju, z którym nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych.

Ameryka a ratyfikacya traktatu.

Wiedeń. 1. b. m. *Der neue Tag* dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że Wilson zawiadomił Najwyższą Radą w Paryżu, iż obecnie sądzi, że może gwarantować za ratyfikacyę traktatu przez senat amerykański.

Włochy a Czechosłowacya.

Wiedeń. *Telegr. Comp.* donosi za dziennikami tryjesteńskimi, że w Paryżu rozpoczęły się rokowania między ministrem Scjalują i ministrem czeskim Beneszem co do podjęcia stosunków handlowych między Włochami a Czechosłowacyą. Ponowne spotkanie obu tych ministrów odbędzie się między 4 a 6 b. m. w Tryeście.

Ujednostajnienie armii czeskiej.

Praga. Biuro prasowe ministerstwa obrony narodowej wydało 1 b. m. rozporządzenie, na mocy którego wszystkie formacye wojskowe armii czeskiej, tak obce jak i rodzime, zostaną zjednoczone dla ujednostajnienia armii. Prezydent republiki wydał z tej racyi rozkaz dzienny, w którym wzywa żołnierzy do zachowania dyscypliny i gotowości dla odparcia niebezpieczeństwa grożącego republice.

Z ostatniej chwili.

Z frontu małopolskiego.

(*Od naszego korespondenta wojennego*).

(Z) Ostatni komunikat zagranicznego sztabu generalnego donosi o posunięciu się wojsk polskich naprzód, to jest do linii Płoskirów-Starokonstantynów.

Przed kilku dniami donieśliśmy o gotującej się zmianie sytuacyi na froncie małopolskim i ewentualnych przesunięciach linij a to z powodu tego, że oddziały denikinowskie opuściły teren aż po wymienione punkty.

Ludność witała nasze wojska z żywem zadowoleniem gdyż niosące one ład i porządek i zabezpieczające przed bolszewikami.

Kwestya czynszowa.

Jak nas informują, niektórzy właściciele realności, opierając się na pogłosce, że ma być wydana ustawa dopuszczająca wydatną podwyżkę czynszów, poczęli już obecnie regulować swe interesy w ten sposób, że lokatorom dyktują podwyżki czynszu w niektórych wypadkach nawet bardzo znaczne. Oczywiście jestto akcya samowolna i nie będzie ona utrzymać się mogła wobec sądów, które orzeczenia swe wydają na podstawie obowiązujących ustaw, a nie na podstawie pogłosek o ustawach, które mogą kiedyś być uchwalone. Leży więc w interesie nietylko lokatorów, lecz także właścicieli realności, by dotychczasowe w sprawie czynszu przepisy prawne były przestrzegane i nadal.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. II. 529/19 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Ilka Suszańskiego w Gawareczyźnie wniesiony został do sądu powiatowego w Olesku przez Annę Wiślińską, żonę Stefana, w Gawareczyźnie, pozew o 200 koron z pn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 stycznia 1920 godz. 10 rano sala biuro nr. 9. Celem strzeżenia praw wyż wspomnianej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Michała Goldsohna, adwokata w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wspomnianą nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa przeprowadzoną nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 19 grudnia 1919. (6595)

C. II. a 528/19 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Ilka Suszańskiego w Gawareczyznie wniesiony został do sądu powiatowego w Olesku przez Annę Wiślińską, żonę Stefana, w Gawareczyźnie, pozew o 1.000 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 stycznia 1920 godz. 10 rano sala biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw wyż wspomnianej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Michała Goldsohna, adwokata w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wspomnianą nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki masa spadkowa przeprowadzoną nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddz. II.

Olesko, dnia 19 grudnia 1919. (6594)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 90/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Lutczyk urodzony 7 czerwca 1882 w Batyczach i tam zamieszkały, żołnierz 10 p. p. austryackiej armii. Dochodzenia wykazały, że Piotr Lutczyk miał być zabity na froncie rossyjskim w r. 1917.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania ustawowego śmierci w myśl § 24 i 27 u. c. i § 10 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Maryi Lutczyk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Wolfowi Pillersdorfowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Piotra Lutczyka wzywa się, aby stawił się przed sądem podpisanym lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 4 maja 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Przemyśl, 4 listopada 1919. (6542 2—3)

T. V. 252/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maciej Sasiela syn Piotra i Zofii, urodz. 9 stycznia 1837 w Staniszewskiem i tam zamieszkały, wydalił się przed około 50 laty na fiis i odtąd ślad o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z d. 12 października 1914 L. 276 zarządza się na wniosek Honoraty Kolanowej w Staniszewskiem śp. Sokołów postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. Peszkowskiemu, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem.

Macieja Sasiela wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 20 października 1919. (6531 2—3)

T. 115/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Szmigiel urodzony dnia 19 maja 1880 w Stojancach, w sierpniu 1914 powołany został do 89 pp. Wedle przeprowadzonych dochodzeń tenże w bitwie pod Kurowem - Pęchańcami miał zginąć 2 l stopada 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 7 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na prośbę Anny Szmigiel postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub panu dr. Izakowi Peczenikowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Mikołaja Szmigela wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 4 maja 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, 4 listopada 1919. (6539 3—3)

T. 114/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Legan syn Jakóba, urodzony w Stojańcach 7 września 1889 i tam zamieszkały, został powołany 1 września 1914 do 89 pp., od czerwca 1915 roku nie ma o nim żadnej wiadomości, wedle dochodzeń tenże miał paść w bitwie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustwowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się na wniosek Katarzyny Legan postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu adw. dr. Aleksandrowi Kopystyańskiemu w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Legana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 31 maja 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecz o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 1 listopada 1919. (6541 3—3)

T. 117/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Legan syn Jan urodzony 21 sierpnia 1889 w Stojańcach i tam zamieszkały. W roku 1914 powołany do 89 p. p. Dochodzenia wykazały, że Michał Legan podczas szturmu pod Opatowem 1 listopada 1914 zginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w mysl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 1 ust. z dnia 16 lutego 1918 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Maryi ze Sawków Legan postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Izakowi Peczenikowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Legana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 4 lutego 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 4 listopada 1919. (6539 3—3)

T. 153/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Błahuta urodzony 6 listopada 1895 w Tyszkowicach i tam zamieszkały, powołany w styczniu 1915 do pospolitego ruszenia, wedle przeprowadzonych dochodzeń padł w czasie walk w Karpatach koło Łupkowa 21 marca 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 7 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Mikołaja Błahuty postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Piotra Błahutę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 20 lutego 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 15 listopada 1919. (6537 3—3)

T. 140/19 (3). Wdrożenie postępownia celem uznania za zmarłego. Wojciech Blok urodzony 18 lutego 1882 w Tuczempach, zamieszkały w Muninie, powołany podczas ogólnej mobilizacyi 1914 roku do 17 pułku obrony krajowej w Rzeszowie. Wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1915 brał udział w walkach w Karpatach i tam miał zginąć.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 D. p. p., zarządza się na prośbę Katarzyny Blok postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Stanisławowi Milcowi, adwokatowi w Jarosławiu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Wojciecha Bloka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Po dniu 20 maja 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 13 listopada 1919. (6538 3—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ostrzeżenie!

Jakób Gröbel, z Hanaczowa, powiat Przemyślany, otrzymał od brata swego S. Gröbel 312 Greenwich Stret Nev-York zawiadomienie o przekazaniu mu czekiem 11.000 koron dnia 22 grudnia 1919 r., otrzymał powyższy list polecony otwarty w którym zamiast czeku znalazł się list po rusku napisany nie odnoszący się do adresata.

Uprasza się wszystkie Banki o niewypłacenie czeku wystawionego na nazwisko Jakób Gröbel i łaskawe zawiadomienie o tem powyższego.

Jakób Gröbel.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że skutkiem rozporządzenia Ministerstwa spraw wojskowych Nr. 8360/32 Ad. Bud. z dnia 21 października 1919 grunta, budynki i inne objekty należące do dawnej twierdzy Przemyśla a znajdujące się w Przemyślu i sąsiednich gminach zostaną sprzedane o ile nie są potrzebne Zarządowi wojskowemu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wykazy gruntów tych, ich obszar, oraz plany sytuacyjne mogą być przeglądane w Zarządzie Budownictwa wojskowego w Przemyślu, ul. Mickiewicza l. 46, codziennie od godziny 8 rano do 2 w południe, a to w czasie aż do końca stycznia 1920 r.

Refiektanci na kupno, a to tak gminy, obszary dwórskie, stowarzyszenia, instytucye społeczne, gospodarcze, lub przemysłowe, tudzież osoby prywatne z wykluczeniem celów spekulacyjnych podać mają swoje opieczętowane i ostemplowane oferty z dokładnem oznaczeniem przedmiotu kupna i podaniem ceny oferowanej oraz powodów dla których przyznania prawa pierwszeństwa w kupnie dla siebie żądają na ręce komisyi dla likwidacyi twierdzy Przemyśla w Przemyślu, ul. Mickiewicza l: 46 najdalej do końca lutego 1920.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Ewentualnie kupno, względnie sprzedaż, zatwierdzone zostaną przez Ministerstwo spraw wojskowych i podane w swoim czasie do publicznej wiadomości.

Dowództwo Okręgu Generalnego.

Lwów, dnia 2 grudnia 1919 r.

Generał-porucznik

inż. Emil Gołogórski m. p.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

Rachunek bilansu z Działu ogniowego z dniem 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.

		K	h	K	h
I.	Stan kas z dniem 31 grudnia 1918			1,085.621	64
II.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i kasach oszczędności			7,097.934	20
III.	Realności			2,500.000	—
IV.	Papiery wartościowe według kursu szacunkow. z dnia 31 grudnia 1918			16,725 803	79
V.	Pożyczka państwu austryackiemu			497.182	61
VI.	Weksle w Portfelu			246.780	06
VII.	Pożyczki hipoteczne			106.902	67
VIII.	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			1,821.316	44
IX.	Zaległości w agencyach i filiach (salda czynne)			13,228.337	18
X.	Różni dłużnicy			6,643.129	76
XI.	Efekta kaucyi agentów			675.838	72
				50,628.797	07

Stan bierny.

		K	h	K	h
I.	Fundusz rezerwowy			9,546.718	74
II.	Fundusz wyrównawczy i specyalny			4,706.551	15
III.	Fundusz na utratę premii			5 796.556	25
IV.	Rezerwa premii po potrąceniu kontrasekuracyi			4,804.181	86
V.	Rezerwa na szkody nieuregulowane po potrąceniu kontrasekuracyi			5.624.932	51
VI.	Fundusz emerytalny			5,510.794	76
VII.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			6,096 738	87
VIII.	Różni wierzyciele			3 411,475	81
IX.	Kaucye agentów			675.838	72
X.	Fundusz na różnicę kursu papierów wartościowych			1,268.168	95
XI.	Fundusz na różnicę kursu obcych walut			338.236	36
XII.	Fundusze różne			481.773	85
XIII.	Fundusz na zwroty			959.317	10
XIV.	Zysk			1.407.517	14
				50.628.797	07

Rachunek bilansu z Działu gradowego z dniem 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.

		K	h	K	h
I.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i Kasach oszczędności			42.166	91
II.	Papiery wartościowe według kursu szacunkow. z dnia 31 grudnia 1918			3,749 368	63
III.	Weksle w portfelu			598 875	24
IV.	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			117.314	49
V.	Różni dłużnicy			1 107.137	22
				5,614.862	49

Stan bierny.

		K	h	K	h
I.	Fundusz rezerwowy			3,183.437	39
II.	Fundusz wyrównawczy i specyalny			882 932	88
III.	Fundusz na różnicę kursu papier. wartościowych			418.935	—
IV.	Premia do zwrotu			125 445	56
V.	Fundusz na utratę premii			300.000	—
VI.	Rezerwa na szkody nieuregulowane			59.983	36
VII.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			323.632	37
VIII.	Różni wierzyciele			199.614	08
IX.	Fundusz zapasowy			17.470	54
X.	Zysk			153.411	31
				5,614.862	49

Kraków, dnia 31 grudnia 1918.

DYREKCYA:
St. Dydyński. Stef. Myczkowski. Paszkowski.
Naczelnik centralnego Wydziału rachunkowego: Wiktor Gablenz.

KOMISYA RACHUNKOWA:
Jan Konopka, J. K. Federowicz, K. Bzowski, M. Urbański.

Rachunek bilansu z Działu ubezpieczeń od kradzieży z dniem 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.

		K	h	K	h
I.	Stan kasy z dniem 31 grudnia 1918 r.			811	39
II.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych			1.756	82
III.	Różni dłużnicy			160.665	45
IV.	Saldo czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi			41.498	90
V.	Niedobór			109.451	21
				314 183	77

Stan bierny.

		K	h	K	h
I.	Rezerwy zysków, kapitałów:				
	1. Fundusz rezerwowy			36.791	02
	2. Fundusz zakładowy			72.683	39
II.	Rezerwa premii po potrąceniu kontrasekuracyi			36.690	85
III.	Rezerwa na szkody nieuregulowane po potrąceniu kontrasekuracyi			127.017	30
IV.	Różni wierzyciele			41 001	21
				314 183	77

Kraków, dnia 31 grudnia 1918.

DYREKCYA:
St. Dydyński. Stef. Myczkowski. Paszkowski.
Naczelnik centralnego Wydziału rachunkowego: Wiktor Gablenz.

KOMISYA RACHUNKOWA:
Kraiński. Piotr Treter.

Rachunek bilansu z Działu ubezpieczeń na życie z dniem 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.

		K	h	K	h
I.	Zapas kasowy			85.139	58
II.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i Kasach oszczędnościowych			4,681.487	15
III.	Realności			567.000	—
IV.	Papiery wartościowe według kursu szacunkowego z dnia 31 grudnia 1918			14,077.291	91
V.	Pożyczka udzielona b. państwu austryackiemu			498 697	15
VI.	Pożyczki hipoteczne			14 587.025	44
VII	Pożyczki na własne police			4 488 742	24
VIII.	Pożyczki stowarzyszeniom			11,641.907	72
IX.	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemu			183.835	55
X.	Zaległości w agenturach i filiach			1,721.543	02
XI.	Różni dłużnicy			1 597 496	02
XII.	Efekta kaucyjne			340.467	54
				54.465.683	32

Stan bierny.

		K	h	K	h
I.	Rezerwa zysków kapitałów			6,670.482	30
II.	Rezerwa na straty kursowe			64 774	30
III.	Rezerwa na straty w premii i saldach agencyjnych			574.000	—
IV.	Rezerwa na niezgłoszone szkody			300 000	—
V.	„ premii			39,961.465	88
VI.	Przeniesienie premii			426.692	28
VII.	Rezerwa na nieuregulowane szkody			2,176 764	—
VIII.	„ „ „ renty			25.320	37
IX.	Rachunek dywidendy			883 474	60
X.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			106.421	61
XI.	Różni wierzyciele			693 959	41
XII.	Różne kaucye			340 467	54
XIII	Fundusz emerytalny			1.719.023	73
XIV.	Zysk			522.787	30
				54,465.683	32

Kraków, dnia 31 grudnia 1918.

DYREKCYA:
St. Dydyński. Stef. Myczkowski. Paszkowski.
Naczelnik Działu ubezpieczeń na życie:
E. Szancer
rządowo autoryzowany technik asekuracyjny.

Za biuro rachunkowe:
Stolzman.

KOMISYA RACHUNKOWA:
Dr. E. Adam. Kraiński. Dr. E. Kamieński.
Feliks Domański.

Towarzystwo agrarno-osadnicze

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

we Lwowie, ul. Halicka 21. I. p.

Upoważnione reskryptem Głównego Urzędu ziemskiego w Warszawie z dnia 4 listopada 1919 r. L. 9133, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r. (Dz. ust. Nr. 73/1919 poz. 428 obejmuje organizacyę **obrotu ziemią w ramach** i z tendencyą ustawy agrarnej z dnia 10 lipca 1919 r, w którym to celu podejmuje wszelkie prace pośredniczące między właścicielami większych obszarów ziemskich mających zamiar dobra swe pozbyć a nabywcami i przeprowadza odnośne umowy, za **wykonanie których obejmuje porękę, przyczem zaznacza się, że transakcye wykonywane przez Towarzystwo nie wymagają osobnego zezwolenia Rządu.**

Towarzystwo rozpoczęło swą czynność we Lwowie przy ul. Halickiej l. 21, I. p.

Pojedyncze egzemplarze **„Gazety Lwowskiej"** nabywać można w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", ul. Czarnieckiego l. 12, parter.

Rodzynki sułtańskie, wanilię borbońską, orzechy tureckie i włoskie, szafran oryginalny i t. p. artykuły spożywcze poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej, ul. Fredry 9.

OBWIESZCZENIE.

Rada nadzorcza Towarzystwa dla orki parowej

Stow. zar. z ogr. por. we Lwowie

zaprasza niniejszem P. T. Członków na

II. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w niedzielę dnia 18 stycznia 1920 o godzinie 4 po południu w lokalnościach Galicyjskiego Banku Ludowego dla rolnictwa i handlu we Lwowie ul. Jagiellońska l. 5 i 7.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Wnioski Rady nadzorczej w sprawie podjęcia czynności Towarzystwa.
3. Wybór członków Rady nadzorczej.
4. Ewentualne wnioski.

Rada nadzorcza Towarzystwa dla orki parowej,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Prezes: **dr. Adam Głażewski** m. p. **Franciszek bar. Heydel** m. p.

XVII. B. Departament Magistratu.

LB. 4309 6638

Komunikat.

Zawiadamia się kupców rejonowych i zarządy konsumów, że karty mączne oznaczone Nr. 8, na które sprzedawaną była mąka świąteczna zwrócić należy w Departamencie XVII. B. Magistratu (ul. Piekarska l. 11 piętro I.) w następującym porządku:

w piątek, dnia	2 stycznia	kupcy z	I. dzielnicy,
w sobotę, „	3	„ „	II. „
poniedziałek, „	5	„ „	III. „
w środę, „	7	„ „	IV. „
w czwartek, „	8	„ „	V. „
w piątek, „	9	„ „	VI. „
w sobotę, „	10	„ „	konsumy.

Jednocześnie należy przedłożyć dokładną deklaracyę co do ewentualnych pozostałych zapasów mąki, przyczem zaznacza się, że wszelkie nadużycia będą surowo karane.

Lwów, dnia 31 grudnia 1919.

„GÓRKA"

Towarzystwo Akcyjne Fabryki Cementu w Sierszy

przystępuje na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia i Rady zawiadowczej z dnia 20 grudnia 1919 do podwyższenia swego kapitału akcyjnego z 3,000.000 kor. na 4,000.000 koron

t. j. o 1,000.000 kor. rozdzielone na 5.000 akcyi.

Niepokryte dotychczas i. w. 600.000 kor., t. j. 2.000 akcyi po 200 koron imiennej wartości wykłada się do

publicznej subskrypcyi dla starych akcyonaryuszy

korzystających z przysługującego im prawa poboru

1 akcyi nowej na 5 starych

i ustanawia się cenę emisyjną po 600 K za akcyę.

Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę subskrypcyjną wraz z 5 prc. odsetkami do imiennej wartości akcyi za czas od 1 stycznia 1920 do dnia wpłaty. Prawo poboru musi być wykonane przez dotychczasowych akcyonaryuszy do dnia 20 stycznia 1920 pod rygorem utraty tegoż prawa.

Nowe akcye uczestniczyć będą w wynikach Towarzystwa akcyjnego od 1 stycznia 1920.

Wydanie nowych akcyi nastąpi za zwrotem potwierdzenia na złożoną wpłatę gotówkową.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują do **dnia 20 stycznia 1920:** Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, oraz filie w Krakowie, Drohobyczu, Sosnowcu Krośnie, Rzeszowie i Ekspozytury w Borysławiu, Stryju i Dąbrowie Górniczej 2.

Konkurs.

Zarząd Budownictwa Wojskowego Lwów reflektuje na dostawę następującego urządzenia biurowego i koszarowego:

biurek 20	**ławek 304**
stołów kancelaryjnych 44	**półek ewentualnie pultów 35**
szaf 96	**wieszadeł stoj. żelaznych 49**
stolików nocnych 200	**stolików pod maszynę 19**
krzeseł 289	**popielniczek 100.**

Oferty wnosić do Zarządu Budownictwa Wojskowego, Lwów, Fredry 2 I. p. do dnia 8 stycznia 1920 roku (ośmego stycznia). Firma, której oferta zostanie przyjęta złoży „wadyum" w wysokości 10 proc. oferowanej sumy celem zabezpieczenia dostawy.

Naczelnik Zarządu
w z. inż. Sawczyk m. p.

6620 2—2

Zarząd Budownictwa Wojskowego reflektuje na dostawę większej ilości następujących przedmiotów:

noży kuchennych większych,
widelców kuchennych większych,
miednic,
szaflików drewnianych,
mioteł brzozowych, ryżowych,
chochel wielkich,
umywalni drewnianych i żel. pojedynczych,
talerzy głębokich blaszanych,
talerzy płytkich blaszanych,
lamp naftowych stojących,
lamp naftowych małych,
rondli 4—8—10 l.,
garnków 4—8—10—15 l.,
wiader blaszanych pocynkowanych.

Oferty ostemplowane („Kor") i opieczętowane wnosić do Zarządu Budown. Wojsk., Lwów, Fredry 2 III p. z terminem do 30 grudnia b. r. Firma, której oferta zostanie przyjęta, złoży „wadyum" w celu zabezpieczenia dostawy (w wysokości 10 proc. od oferowanej sumy).

Naczelnik Zarządu: w z. inż. Sawczyk m. p.

Próżne flaszki w każdej ilości także wagonowo, zakupi fabryka „ZDROWIE" we Lwowie ul. Zdrowie Nr. 9. 6639 1—10

Praktykantka biurowa zostanie zaraz przyjęta wymagana narodowość polska i kaligraficzne pismo. Zgłoszenia osobiście. Towarzystwo ubezpieczeń „Vita" we Lwowie Pańska 11. 6630

Futro bobrowe do sprzedania Stoller, Rynek 37. 6627

Dyrekcya Zakładu zastawniczego Kasy oszczędności król. woln. m. Sanoka ogłasza po myśli § 13 statutu, że doniesiono jej, jakoby karta zastawnicza tego Zakładu z dnia 15 czerwca 1914 Nr. 1343 zaginęła. Wzywa się przeto każdego, kto tę kartę posiada, lub do niej rości sobie prawa, aby zgłosił się do Dyrekcyi najpóźniej dnia 15 stycznia 1920 i prawa swe wykazał, gdyż po upływie tego terminu postąpi się po myśli § 13 statutu

Sanok, 10 października 1919.

Dyrekcya Zakładu.

4997 2—3

Gatry, Lokomobile, Motory, Transmisye, Obrabiarki do drzewa i metali dostarcza „Pilot", Lwów, Batorego 4. 6283 4—8

Tokarnie. Wiertarki, Strugarki, Transmisye, Formy do rur botonowych, Cement dostarcza „Pilot", Lwów, Batorego 4. 6385 3—8

Osoba starsza, inteligentna, będąca w strasznem położeniu, chora, prosi serca litościwe o pomoc. Wanda Milewicz ul. św. Antoniego l. 7.

Rozpisanie wyborów do Rady giełdowej

i Kollegium Sądu rozjemczego,

oraz oznaczenie terminu reklamacyjnego.

Obwieszczenie Rady giełdowej.

Na mocy upoważnienia Rady giełdowej z dnia 24 listopada 1919, Prezydyum Rady giełdowej podaje do wiadomości, że wybory 16 członków Rady giełdowej, których na 2 lata się wybiera, oraz 24 członków Kollegium Sądu rozjemczego, których na jeden rok się wybiera, odbędą się dnia 31 stycznia 1920 od godziny 11·30 do 12·30 po południu w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, przy ul. Akademickiej 17, I. p.

Termin reklamacyjny przeciw listom wyborczym wynosi dni 14 i upływa z dniem 15 stycznia 1919.

Listy wyborcze wykłada się w sekretaryacie Giełdy do wiadomości członków od dnia 2—15 stycznia 1920.

Reklamacye wystosować należy do Rady giełdowej i wnieść na ręce generalnego sekretarza dr. M. Panetha w biurze Sekretaryatu Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie, ul. Akademicka 17.

Lwów, dnia 24 listopada 1919.

Wiceprezydent: **Dr. Lisowiecki,** w. r.

Generalny sekretarz: **Dr. M. Paneth,** w. r.

XVII. B. Departament Magistratu.

L 4369 6637

Komunikat.

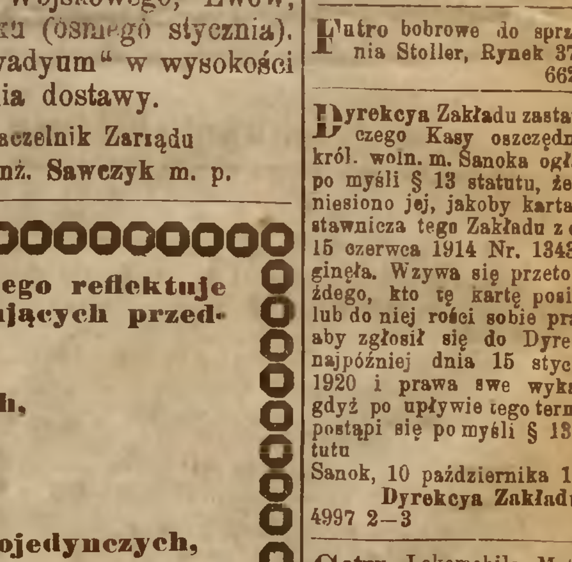
Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych w racyi po 2 litry na gospodarstwo pozbawione światła elektrycznego za odcięciem 2 drugiego kuponu karty naftowej mieszkaniowej w racyi po 1 litrze na 2 kupon karty naftowej na klatkę schodową, wreszcie w racyi po 4 litry na 6 odcinek karty naftowej rękodzielniczej.

Cena za 1 litr nafty wynosi 1 kor. 70 hal

PT. Kierownicy Zakładów i Instytucyi mogą zgłosić się po przekazy naftowe w piątek, dnia 2 stycznia w XVII. B. Departamencie Magistratu ul. Piekarska l. 11 piętro II. w godzinach między 9 a 1 przed południem.

Lwów, dnia 31 grudnia 1919.

Kminek holenderski, pieprz czarny, pieprz angielski, liście bobkowe, kolendrę, goździki, imbier, paprykę słodką, majeranek, kwiat muszkatułowy, gałki muszkatułowe i t. p. artykuły poleca **Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej, Fredry 9.**



Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.